

**Protokół Nr XVII/12
z obrad XVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 28 lutego 2012 r.**

XVII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3-go Maja 2 w godzinach od 9⁰⁵ do 14³⁵.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest 19, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni: Jarosław Borowski (*nieobecność usprawiedliwiona – zwolnienie lekarskie*) oraz radny Igor Łukaszuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Komendant Powiatowy Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski,
- Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim Jan Szkoda,
- Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego spółka z o.o. w Bielsku Podlaskim Daniel Trofimiuk,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).

Ad 2

Zawiadomienie o terminie XVII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniając, że został on dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem uwag i wniosków do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0 **ustaliła następujący porządek obrad XVII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XVI/12 z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 31 stycznia 2012 r.
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście w 2011 r.
5. Informacja o realizacji zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2011 r.
6. Sprawozdanie z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Bielsku Podlaskim w roku 2011.
7. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

8. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2012-2016”.
9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Miasta Bielsk Podlaski.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia cen za składowanie odpadów komunalnych na miejskim składowisku odpadów stałych.
11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2012 – 2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2012-2023.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na używanie herbu Miasta Bielsk Podlaski na portalu informacyjnym „Portal Bielsk Podlaski”.
14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.
15. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
16. Interpelacje i zapytania radnych.
17. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
18. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy przyjęcia protokołu z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **opowiedziała się za przyjęciem protokołu Nr XVI/12 z obrad XVI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 31 stycznia 2012 r. nie wnosząc uwag.**

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3-A do nr 3-L.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście w 2011 r. (***informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i zapytań Komisji RM ***stanowiących załącznik nr 3-A do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jak co roku Pan Komendant Policji przedkłada Radzie Miasta sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz z pracy policji. Raz w roku Rada może ocenić pracę policji i przeprowadzić dyskusję na bardzo ważny temat. Policja to duży zakład pracy zatrudniający armię ludzi, a wszystko po to, żeby przestępczość była mniejsza. Jednak analizując wyniki pracy policji są one podobne jak w ubiegłym roku, albo zbliżone, a niektóre są słabsze. Nadmieniał, że Pan Komendant nie uczestniczył w posiedzeniach Komisji RM ani nikt inny z policji i osobiście nie mógł od niego uzyskać pewnych informacji, o których pozwoli sobie powiedzieć na dzisiejszej sesji.

Otóż na stronie 2 informacji ma miejsce zapis o następującej treści: *„Funkcjonująca na terenie powiatu, piątego pod względem powierzchni i trzeciego pod względem liczby ludności w województwie podlaskim, Komenda Powiatowa Policji, bezpośrednio obsługuje teren gminy i miasta Bielsk Podlaski oraz gmin*

Wyszki, Boćki, Orla.” Zadaje sobie pytanie czy Powiat Bielski jest trzecim pod względem ludności powiatem w województwie? Zastanawia się czy przypadkiem nie jest to błąd? Nadmienił, że Powiat Łomża, Białystok czy Suwałki są znacznie większe od Powiatu Bielskiego. Poprosił o wyjaśnienie czy przedmiotowy zapis jest prawdziwy?

Ponadto w informacji napisano, że w 2011 r. osiągnięto wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw – 84,2%, co daje drugie miejsce w województwie, jest on niższy o 4,5% od ubiegłorocznego rekordowego pod względem wykrywalności. Spowodowane to było m.in. brakami kadrowymi. Zwrócił się z pytaniem do Pana Komendanta czy w takim mieście jakim jest Bielsk Podlaski nie przydałaby się straż miejska, która wspomagałaby policję?

Na stronie 4 informacji w kwestii dot. przestępczości gospodarczej ma miejsce następujący zapis: *„w czynach stwierdzonych uzyskano wzrost poziomu z roku 2008 jak i 2009, co najmniej dwukrotnie z uwagi na prowadzone postępowanie tzw. wieloczynowe, w którym jednej osobie zarzucono 101 czynów przestępczych a drugiej 75 czynów przestępczych”*. Poprosił Komendanta o przybliżenie tego przypadku i osób, których to dotyczy.

W przedłożonej informacji podano również, że wykryto jedno przestępstwo, gdzie ujawniono hodowlę konopi indyjskich. Poprosił o przybliżenie tej sprawy. Dodał, że jeżeli chodzi o narkomanię to w tej kwestii sytuacja, która miała miejsce kiedyś przy szkołach wyraźnie się poprawiła. Sądzi, że stało się m.in. tak dlatego, że szkoły są mniej liczne. Dla przykładu podał Szkołę Nr 1, która w przeszłości liczyła 1,5 tysiąca uczniów a teraz uczy się w niej 250 uczniów. Z tego, co się orientuje, a rozmawiał w tej sprawie z młodzieżą, dostęp do narkotyków przeniósł się w inne miejsca takie jak puby, kawiarenki, gdzie pali się bardzo dużo konopi indyjskich czy marihuany. Rozmawiał z maturzystami i oni mówią to, co mówił poseł Palikot, który zrobił wiele złego, a mianowicie, że marihuana, konopie są mniej szkodliwe niż nikotyna czy alkohol. Według jednego z uczniów, z którymi rozmawiał to w ogóle one nie są szkodliwe. Jest to swego rodzaju akceptacja tego stanu rzeczy a handel konopiami i marihuaną przeniósł się do innych miejsc niż okolice szkół. Nie zna się na tym, ale po tej rozmowie jest zszokowany. Widział te skрэty, papierosy i uważa, że trzeba większą uwagę zwrócić nie na szkoły tylko inne miejsca, bo w szkołach rzeczywiście ta sytuacja się poprawiła.

Ponadto zwrócił się z pytaniem czy w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim funkcjonują związki zawodowe? Poprosił również o przybliżenie w jaki sposób jak Pan Komendant wynagradza swoich podwładnych i jaki jest system płac w bielskiej komendzie? Czy jest wypracowany jakiś system motywacyjny, czy też dzieli się po równo niezależnie czy się stoi czy się leży każdemu się należy?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że swego czasu Rada Miasta dyskutowała na temat wprowadzenia monitoringu w mieście. Zwrócił się z pytaniem jak Pan Komendant i jego pracownicy zaopatrują się na tę sprawę? Czy jest potrzebny monitoring, czy nie i co o tym sądzi bielska policja? Jeśli monitoring jest potrzebny to chciałby wiedzieć co Pan Komendant Policji sądzi o tym, żeby urządzenia rejestrujące były zamontowane na komendzie? Czy to generowałoby dodatkowe koszty, a jeśli tak, to jak duże to byłyby środki?

Ponadto poprosił o odpowiedź na pytanie czy w naszym mieście występuje przestępczość wobec ludzi starszych polegająca np. na wyłudzeniu pieniędzy czy też innych czynów? Nadmienił, że w przedłożonym sprawozdaniu nie znalazł na ten temat żadnej wzmianki, a wie, że w kraju takie incydenty istnieją.

Komendant Powiatowy Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski stwierdził, że raz w roku, a w swojej karierze już po raz trzeci, gdyż jest Komendantem Powiatowym Policji od 2,5 roku w tym wyjątkowym, jednym chyba z najbezpieczniejszych miast w województwie, składa informację o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Nadmienił, że na wstępie odniesie się do zadanych pytań i postara się na nie odpowiedzieć w miarę wyczerpująco, a jeśli odpowiedzi nie zostaną udzielone w pełni wówczas zostaną przekazane w formie pisemnej.

Nadmienił, że ubiegły rok był rokiem wyjątkowym, jeżeli chodzi o funkcjonowanie policji w całym kraju. Otóż Pan Komendant Główny Policji dokonał weryfikacji naliczeń etatowych, jeżeli chodzi o garnizony policji. Wzięto pod uwagę liczbę mieszkańców, stan zagrożenia, wielkomiejskość, czyli kwestię stołeczności i miast powyżej określonej liczby mieszkańców i rejonów przygranicznych. Ze statystyki dokonanej przez Komendanta Głównego Policji wyszło, że policjanci w naszym województwie

są najmniej obciążeni i mają najmniej pracy w całym kraju. Oznacza to, że statystycznie policjant w naszym województwie ma o połowę mniejsze obciążenie niż np. w garnizonie śląskim. W związku z tym nastąpiło przesunięcie 150 etatów w skali całego województwa do innych garnizonów. W miesiącu marcu oddał ze swojej jednostki 5 etatów policyjnych. Kolejna rzecz to zapowiedź zmian różnego rodzaju przepisów dot. funkcjonowania policji spowodowała, że w ubiegłym roku odeszło 15-16 osób na emerytury. Były to osoby, które miały już określony staż w policji i często dosyć duży staż, jeżeli chodzi o firmy zewnętrzne, firmy cywilne. Większość tych osób, która odeszła miała wiek powyżej 50 lat. Nastąpiła rewolucja kadrowa, jeżeli chodzi o wszystkie stanowiska kierownicze. Praktycznie na wszystkich stanowiskach kierowniczych nastąpiła zmiana i w związku z tym w te miejsca zostały powołane i przez niego mianowane osoby na następujące stanowiska: naczelnika kryminalnego, zastępcy naczelnika kryminalnego, naczelnika prewencji, zastępcy naczelnika prewencji, naczelnika ruchu drogowego i w miesiącu marcu, po konkursie ogłoszonym przez Komendanta Wojewódzkiego Policji, jego I Zastępcą został młodszy inspektor Arkadiusz Sidorski, który od listopada do marca był pełniącym obowiązki. Zatem praktycznie rzecz biorąc cała kadra została wymieniona. Jest to rok szczególny z tym związany, bowiem na nowo nastąpiło wdrażanie. Oprócz tego nastąpiła restrukturyzacja, jeżeli chodzi o strukturę. Została zmniejszona liczba pracowników biurowych i przez te 2 lata, kiedy jest Komendantem z czterdziestu kilku policjantów, którzy byli w biurze w tzw. służbie kryminalnej zostało około 30. W przeciągu 2-2,5 roku liczba ludzi za biurkiem zmniejszyła się o 10 osób. Przesunięto te etaty bezpośrednio do pracy na ulicę, żeby zapewnić odpowiedni czas reakcji na zgłoszenie i odpowiednią liczbę patroli. Zatem jest mniejsza biurokracja, mniej ludzi za biurkami i restrukturyzacja, jeżeli chodzi o wymianę kadry.

Zapewne radni wiedzą, że od lipca miał miejsce remont jednostki i w jakich warunkach przez pół roku policja funkcjonowała. Praktycznie były 2 miesiące, gdzie jego gabinet mieścił się w pakamerze, w której nie mógł siedzieć we dwójkę ze swoim zastępcą tylko na zmianę (jeden na ranną zmianę, drugi na popołudniową), a z komputera korzystał tylko u dyżurnego. Służba dyżurna pracowała przez 3 miesiące na korytarzu przy bocznym wejściu zapasowym, bo praktycznie dyżurka nie funkcjonowała, gdyż wszystko zostało wymienione. Od ponad 20 lat miał miejsce pierwszy taki remont, który kosztował tak duże pieniądze, o który to remont zabiegał, a na który jego poprzednicy nie potrafili uzyskać środków. W tym okresie jednostka policji pracowała w trybie awaryjnym.

Jeżeli chodzi o statystykę, to tak jak mówił w roku ubiegłym była ona najlepsza na przestrzeni ostatnich 10 lat i pomimo braków kadrowych, zmian organizacyjnych i prowadzonego remontu udało się utrzymać na podobnym poziomie, a w niektórych kategoriach nawet lepszym. Poprosił, aby statystykę oglądać w ten sposób, że od 50 do 70% przestępstw jest do policji nie zgłaszanych i bardziej błahе, lżejsze przestępstwa czy wykroczenia do policji nie trafiają. Wiadomo, że prawie w każdym przypadku zgłaszane są kradzieże samochodów czy rozboje. W pozostałych przypadkach nie zawsze ta informacja do policji dociera. Patrząc poprzez ten pryzmat statystyki zauważa jakie są tendencje, tj. czy ta przestępczość się zwiększa czy zmniejsza i jakimi obszarami policja powinna się zająć. Policja jest główną instytucją, która jest rozliczana za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego i tak oczywiście jest, ale poprosił też pamiętać, że zapisy dotyczące bezpieczeństwa są w szeregu różnego rodzaju instytucjach m.in. w samorządzie. Słusznie, że policja jest z tego rozliczana i nowe kierownictwo Komendy Głównej Policji zwraca uwagę, że w pewnym momencie policja sama sobie ustawia mierniki, z nich się rozlicza, a co gorsza jest rozliczana z tych mierników. Okazuje się, że wpływ policji na bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest w zasadzie około 20-30%, bo wypadki ze skutkiem śmiertelnym w stosunku do działań policji mają się tak do siebie jak pogoda. Większy wpływ ma pogoda na stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym niż działania policji. Policja ma wpływ na liczbę przeprowadzonych kontroli w ruchu drogowym, na liczbę przeprowadzonych badań trzeźwości, na liczbę patroli skierowanych na drogę i okazuje się, że złe warunki drogowe, lód gołoledź powoduje, że tych wypadków jest więcej pomimo, że działania policji są bardziej skuteczne. Zatem wchodzi tu w grę kwestia określenia właściwych mierników i z tego policja się rozlicza. Pomimo trudności, które wystąpiły liczba skierowanych patroli na zewnątrz była w zasadzie na porównywalnym poziomie, przy czym zwrócił uwagę, że w zasadzie 20% stanu jednostki zostało zmniejszone. Na chwilę obecną ma 4 tysiące nadgodzin do oddania dla wszystkich policjantów, których ma w służbie. Liczba nadgodzin w ubiegłym roku zwiększyła się o ponad 1000-1500. Wynika z tego, że nie dość, iż nie był w stanie bezpośrednio tych nadgodzin od razu oddawać, a tylko te najstarsze nadgodziny były oddawane, ale były generowane nowe i w tym momencie sukcesywnie są oddawane. Na chwilę obecną nie ma możliwości zapłacenia za

nadgodziny. Jedyne na co pozwalają przepisy to tzw. służby ponadnormatywne, na które to pieniądze zostały przyznane przez Radę Miasta i za to w imieniu swoim, wszystkich policjantów i mieszkańców bardzo serdecznie podziękował, bowiem te służby bezpośrednio przyczyniły się do wzrostu bezpieczeństwa, a były to przede wszystkim patrole piesze i stanowiły one 5% wszystkich służb, które były skierowane na ulice miasta.

O godzinie 9³⁵ na sesję Rady Miasta przybył radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Komendant Powiatowy Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski kontynuując swoją wypowiedź stwierdził, że zapowiedź Komendanta Głównego Policji jest taka, że od przyszłego roku będzie miał możliwość finansowania godzin ponadnormatywnych z wakatów, które posiada u siebie w jednostce. Zatem pieniądze pochodzące z 10 wakatów i 5-ciu osób, którzy zostali skierowani do szkół przeznaczone na dodatki służbowe i dodatki motywacyjne pozostaną w jednostce.

Wracając do pytań zgłoszonych na posiedzeniach Komisji jak i w trakcie obrad dzisiejszej sesji poinformował, co następuje:

- w kwestii wakatów stwierdził, że Komenda Policji w Bielsku Podlaskim ma 106 etatów, tj. 91 pracowników i 5 osób zostało przyjętych w miesiącu marcu, które zostały skierowane na przeszkolenie. Ze swojej strony czyni zabiegi u Komendanta Wojewódzkiego Policji, aby ten stan uzupełnić. szkoły policyjne podlegają bezpośrednio pod Komendanta Głównego Policji, który widząc w jaki sposób są one napełnione, ile jest tam słuchaczy decyduje o liczbie i terminach przyjęć. Ponadto na województwo przychodzą określone limity i Komendant Wojewódzki widząc, jakie są problemy w danych jednostkach te limity na poszczególne powiaty rozdziela. Jeżeli chodzi o ten rok to będzie stabilizacja, jeżeli chodzi o kadry, zaś jego koledzy z sąsiednich jednostek przeżywają to, co on w ubiegłym roku, czyli w tym momencie w miesiącu styczniu – lutym znaczna ilość policjantów odchodzi na emerytury zaś w przypadku garnizonu bielskiego jedna osoba deklaruje, że będzie na to świadczenie odchodziła. Uważa, że przez pewien czas w tej kwestii będzie spokój;
- jeżeli chodzi o fotoradar wyjaśnił, że od miesiąca lipca Inspekcja Transportu Drogowego przejęła wszystkie fotoradary w całym kraju i to jest ich zagadnienie, jeżeli chodzi o robienie zdjęć. Jednak policja na bieżąco współpracuje z Inspekcją Transportu Drogowego, jeżeli chodzi o dokonywanie wspólnych kontroli przewoźników. W tygodniu są 2-3 wspólne służby i działania. Inspekcja Transportu Drogowego zapowiada zakup samochodu z wideorejestratorem, a policja na pewno będzie ich w tym zakresie wspomagać. Z pewnością problemem jest to, że nie ma wersji mobilnej, przenośnej, jeżeli chodzi o ten fotoradar. Inspekcja w zasadzie tego nie używa, ale policja bielska ma takie urządzenia jak fotorapid - ręczny miernik prędkości, dwa motocykle, które otrzymała w roku ubiegłym, a które mogą wjechać w określone miejsca. Ponadto posiada jeszcze inne urządzenie, jakim jest Iskra, które ze znacznej odległości, ponad 800 m potrafi mierzyć prędkość. Z badań ankietowych, które są zawarte w przedłożonej informacji wynika, że głównym problemem zgłaszanym przez mieszkańców miasta i powiatu to są brawurowo jeżdżący kierowcy. Jeżeli zaczyna się tych właśnie kierowców rozliczać i zatrzymywać to pojawia się stwierdzenie – żeby policja zajęła się łapaniem przestępców, a nie kierowców. Trzeba się określić czy jest to problem, czy go nie ma? Jeżeli jest to problem to stwierdził, że liczba mandatów wzrasta, liczba badań nietrzeźwych kierujących wzrasta i sądzi, że stan bezpieczeństwa, 11 ofiar śmiertelnych na przestrzeni ostatnich kilku czy kilkunastu lat wstecz (wcześniej było 20) jest stanem do zaakceptowania przy 2-krotnie większej liczbie pojazdów, która jeździ po drogach;
- jeżeli chodzi o skrzyżowanie ul. Białowieskiej z ul. Kleszczelowską poinformował, że w 2010 r. było tam 5 kolizji, zaś w roku 2011 dwie kolizje drogowe. Jeżeli chodzi o zgłoszenia do policji to jest ich o połowę mniej. Ma świadomość tego, że część kolizji mogła nie być zgłoszona policji, że ta organizacja ruchu, która została tam 2 lata temu wprowadzona przyniosła określony skutek i nie jest to idealne rozwiązanie jakiego by chciał. Jednak żeby to skrzyżowanie przebudować na ruch okrężny, który w pewien sposób spowolnił ruch i byłby płynny to jest to kwestia inwestycji, leżącej w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych. Policja ze swojej strony jest za tym, żeby to skrzyżowanie było bardziej nowoczesne, ale dane statystyczne są takie, że liczba zdarzeń w 2011 r. w porównaniu do roku 2010 jest o połowę mniejsza.

- jeżeli chodzi o kwestię poruszoną przez jednego z radnych dot. zapisu, iż powiat bielski jest trzecim powiatem co do wielkości w województwie to jest to informacja zaczerpnięta ze strony internetowej Starostwa Bielskiego. Poprosił, aby wziąć pod uwagę fakt, że ma na myśli powiaty ziemskie i grodzkie. Nadmienił, że jest to dosłowny cytat z Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa i następnym razem postara się go wziąć w cudzysłów zamieszczając odnośnik, iż takowa informacja pochodzi ze strony internetowej;
- jeśli chodzi o dane statystyczne to jest to pewne odniesienie i bierze pod uwagę, że są to dane, które do policji wpłynęły. Jeżeli Komenda Policji w Bielsku jest na II-III miejscu w skali województwa, przy uwzględnieniu problemów z ubiegłego roku, które wystąpiły to dane mówią same za siebie. Trudno mu twierdzić, że jest najlepszy, bo okaże się, że w innej kategorii jest najgorszy, a jest najgorszy w tym, czego radni mu nie wypomnieli, a mianowicie kwestii dot. ujawniania osób nieletnich. W całym województwie ma najmniejszy wskaźnik procentowy, jeżeli chodzi o ujawnianie osób nieletnich w stosunku do liczby popełnionych czynów. Pojawia się pytanie czy jest tak dobrze, czy jest tak źle? Otóż wziął liczbę uczniów, którzy są w mieście i okazuje, że ta liczba jest dużo mniejsza w związku z tym trudno „zrobić wynik”, jeżeli tych uczniów jest mniej. W przeliczeniu na 100 uczniów od 1 do 1,5 osoby powinno trafić do Sądu, gdyż tak przynajmniej wynika z danych wieloletnich, z różnych statystyk i tyle trafia z terenu całego powiatu, tj. 44 osoby nieletnie. W stosunku do lat poprzednich są to porównywalne liczby, ale jest mniejsza populacja młodzieży. Jeżeli ta populacja się zmniejsza o 20-30% a dane dotyczące nieletnich są na tym samym poziomie to świadczy o tym, że jednak to rozpoznanie jest mniejsze;
- jeżeli chodzi o straż miejską to niektóre samorządy mają taką służbę. Nadmienił, że otrzymał z Komendy Wojewódzkiej Policji informację o tym, czym zajmuje się w głównej mierze straż miejska. Otóż zajmuje się ona nie do końca tym, do czego jest powołana, skupia się tylko egzekwowaniem przepisu ruchu drogowego. Okazuje się, że straż miejska w ponad 80% swojej działalności skupia się na przekroczeniach prędkości, czyli jest to jakby wypaczenie idei funkcjonowania straży w większości samorządów. Zdaje sobie sprawę, że straż miejska w pewien sposób musi na siebie zarobić i pokryć pewne braki. Część samorządów nie godzi się na to i uważa, że jeżeli straż miejska ma być powołana to powinna się do tego odnieść. W związku z tym stwierdził, że nie zajmuje jednoznacznego stanowiska, jeżeli chodzi o tę kwestię, bo gdyby taka straż była to na pewno byłoby to duże wspomaganie. Jeżeli chodzi o pytanie dot. kosztów funkcjonowania straży miejskiej i czy rzeczywiście aż takie zagrożenie przepisami porządkowymi istnieje to stwierdził, że na pewno ono jest i pracy by nie zabrakło, jednak należy sobie odpowiedzieć na pytanie co ludzi najbardziej niepokoi? Otóż na pewno niepokoją ich nietrzeźwi, brawurowo jeżdżący kierowcy, agresywna młodzież i to jest problem bardzo często zgłaszany przez mieszkańców. Na pewno ważnym problemem jest kwestia parkowania, ale miasto było budowane i projektowane przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, a wtedy nie było tylu pojazdów. Pogodzenie osób posiadających samochody i osób pieszych jest dosyć trudne;
- jeżeli chodzi o przestępstwa gospodarcze i 101 czynów, o których wspominał jeden z radnych stwierdził, że jeżeli następuje oszustwo, a w większości mówi o oszustwach, wyłudzeniach kredytów przez określone osoby to tutaj Prokuratura decyduje czy będzie to czynem ciągłym czy zostanie to zakwalifikowane jako oddzielne przestępstwo. W większości dotyczy to oszustw, wyłudzeń, ale na pewno nie miało to bezpośredniego wpływu na bezpieczeństwo, a ma bezpośredni wpływ na budżet państwa;
- odnosząc się do sprawy hodowli konopi indyjskich i tematu związanego z narkomanią stwierdził, że podobne powiaty mają 1/3 liczby zdarzeń dotyczących narkotyków. W tym zakresie Komenda Policji w Bielsku Podlaskim bardzo ściśle współpracuje z Centralnym Biurem Śledczym w Białymstoku. Ponad połowa przestępstw jest wykrytych dzięki współpracy z CBS. Są u nas przypadki, że nasza młodzież działa na terenie Białegostoku i tam dokonują zakupu. Stąd mają miejsce różnego rodzaju działania w tym zakresie. Nadmienił, że policja jest rozliczana z działań w zakresie przeciwdziałania przestępczości związanej z narkomanią, ale w zasadzie to tutaj już są tylko skutki, kiedy dochodzi już do zażywania narkotyków. Jest przecież jeszcze cała procedura i sposoby zapobiegania narkomanii, czyli kwestia profilaktyki, kwestia różnego rodzaju programów, interwencji czy leczenia odwykowego w tym zakresie. Policja ma już swego rodzaju skutki, kiedy doszło już do tej ostatniej fazy, gdzie dealer sprzedaje narkotyki i jest osoba uzależniona. Zanim do tego doszło to jest gdzieś ten świat dorosłych i funkcjonujący system powinien zadbać. Nadmienił, że w USA był na szkoleniach

i tam policja została całkowicie odłączona od profilaktyki w zakresie narkomanii, bowiem okazało się, że działania represyjne i profilaktyczne trudno jest pogodzić i w zasadzie policja tam w głównej mierze skupia się na represji. W naszym kraju nie ma jeszcze do końca wykształconych instytucji, które zajmowałyby się tą profilaktyką, dlatego w tym zakresie włącza się policja póki nie powstanie coś innego;

- jeżeli chodzi o związki zawodowe w Komendzie Policji w Bielsku Podlaskim to oczywiście one istnieją. Być może nie są one takie prężne jak w innych jednostkach, ale może z racji tego, że nie mają problemów z Komendantem. Jeżeli chodzi o związki zawodowe pracowników cywilnych to nie ma takich związków, chociaż w innych jednostkach są, ale jest przedstawiciel załogi wybrany w trakcie wyborów całej załogi. Jeżeli chodzi o policjantów to jest kilkunastu związkowców, ale na razie nie miał większych problemów ze związkami, a jeżeli one były to w trakcie bieżących kontaktów były rozwiązywane. Nadmienił, że jest tzw. prawo Pareta, z którego wynika, że 80% sukcesu robi 20% ludzi i odwrotnie 80% problemów robi 20% ludzi i prawda jest taka, że ci najbardziej doświadczeni ludzie stanowią 20-30% załogi. Oczywiście są to przybliżone dane i w jego jednostce jest tak, że 20-30% ludzi otrzymuje wiele nagród z racji tego, że dobrze pracują. Były miesiące, że ta grupa ludzi otrzymywała więcej premii od naczelników, a w okresie świątecznym, jeżeli wyszło kilka czy kilkanaście spraw to premia ta była nawet 2-krotnie większa niż jego, jako Komendanta. Jeżeli ktoś pracuje to otrzymuje za to dobą premię a z 10-ciu wakatów, które ma dostaje dodatki służbowe tych policjantów plus inne składniki, (ale nie są to całe płace) i te środki ma do dyspozycji. Dysponując kwotą 20-30% pochodzącą z wakatów są one przeznaczane dla osób, które osiągają konkretne wyniki oczywiście na wniosek położonych. Sądzi, że dane statystyczne nie wszystko odzwierciedlają, zachęca jednak do bezpośrednich kontaktów z nim, bo nie sposób wszystko powiedzieć a niejednokrotnie informacja wpłynęłaby dużo szybciej;
- w kwestii monitoringu w mieście stwierdził, że z takim wnioskiem zwrócił się do Pana Burmistrza na jesieni ubiegłego roku. Pan Burmistrz stwierdził wówczas, że temat jest ważny tylko pojawia się kwestia dotycząca kosztów. Należy mieć na uwadze, że w tym momencie w grę wchodzi nie tylko koszt wybudowania monitoringu, ale kwestia dzierżawienia łącz, łączności radiowej a to są określone środki i w dalszej kolejności kwestia obsługi monitoringu. Są różnego rodzaju możliwości, czy to ma być reakcja natychmiastowa, a zatem musi być operator, który siedzi za monitorem i bezpośrednio reaguje, czy też ma być tak jak jest w niektórych krajach m.in. w Anglii, że dopiero, kiedy wystąpiło zdarzenie cofa się klatka po klatce i sprawdza czy dane zdarzenie zostało nagrane. Stwierdził, że kwestia kosztów osobowych jest dosyć znaczna w tym zakresie, bo będzie należało określić czy to ma być obsługa całodobowa, czy w wybranych godzinach. Nadmienił, że w sprawie dotyczącej monitoringu zostało zwołane spotkanie przez Komisję Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, gdzie padły różne propozycje i dyskusja trwa nadal. Stwierdził, że byłby chyba niepoprawny gdyby takie narzędzie jak monitoring odrzucał albo go nie popierał. Jednak zdaje sobie sprawę, że budżet jest określony i Pan Burmistrz stoi na straży tego budżetu jak również i radni. Kwestia wyliczenia kosztów w tej chwili jest bardzo trudna do oszacowania dopóki się tego zadania nie uwzględni i nie przeprowadzi przetargu. Można, szacować pewne rzeczy i przymierzyć się do pewnych kosztów, ale dopiero, kiedy będzie przetarg zweryfikuje on koszty. Sądzi, że prędzej czy później w pewnej perspektywie wypadłoby ten monitoring stworzyć, ale ma świadomość, że są w mieście określone potrzeby, że nie tylko policja i nie tylko bezpieczeństwo wymaga finansowania, ale są również inne działy i inne zagadnienia. Jednak to od radnych będzie zależało czy ten pomysł i to zadanie zostanie podjęte. W każdym bądź razie stwierdził, że była przeprowadzona rozmowa z Panem Burmistrzem na przełomie września-października w tej sprawie i stosowne pismo zostało przekazane do Pana Burmistrza, który zapewnił go, że problem ten monitoruje;
- w kwestii dotyczącej wyłudzeń czy też oszustw na szkodę osób starszych wyjaśnił, że było 4-5 przypadków na terenie naszego powiatu, w tym 2 na terenie miasta. Były też takie zdarzenia, że jeżeli osoba starsza otrzymała telefon od osoby wyłudzającej to również powiadamiała o tym policję. Jeżeli jednak ktoś próbował wyłudzić pieniądze metodą „na wnuczka” informując, że jest z bliskiej rodziny to taka starsza osoba powiedziała, że zadzwoni na policję i po takiej informacji telefonów w tej sprawie już nie było. Na pewno taka reakcja jest efektem edukacji, która została przekazana w kościołach, na stronach internetowych, w prasie i telewizji i powoli przynosi rezultaty. Nasi mieszkańcy nie są już tak łatwowierni i nie dają się tak łatwo oszukać. Oczywiście nie da się wykluczyć tego problemu w zupełności, ale jeżeli radni rozmawiają i mają możliwość przekazania

takich informacji w tym zakresie, a także korzystając z pośrednictwa obecnej na dzisiejszej sesji telewizji, zaapelował ażeby na tego typu sposoby nie dać się nabrać. Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości to najlepiej zadzwonić do określonego wnuczka, a najlepiej córki czy syna czy też kogoś z najbliższej rodziny i spytać się czy rzeczywiście coś takiego miało miejsce. Nadmienił, że w każdym przypadku, jeżeli policja otrzyma informację, a dyżurni są w tej sprawie wyczuleni, to na pewno będzie reakcja policji, bo często niejednokrotnie w grę wchodzi oszczędności całego życia.

Stwierdził, że na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego można mówić bardzo dużo, nie tylko przy składaniu rocznej informacji. Dodał, że częściej spotyka się z Komisją Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, która była już w nowym budynku Komendy Policji już po remoncie. To, że ten remont został przeprowadzony w takiej formie to również zasługa Rady Miasta, to nie tylko płatne służby patrolowe, ale również różnego rodzaju urządzenia techniczne takie jak ALCO BLUE, ale przede wszystkim kwestia 25 tysięcy złotych, które zostały dołożone do placu wewnętrznego. Jeżeli radni będą mieli jakąś sprawę to oświadczył, że zawsze przyjmuje ich poza kolejnością o każdej porze dnia i nocy, jeżeli jest w jednostce i kiedy zajdzie taka potrzeba to na pewno telefon zostanie odebrany. Jeżeli otrzymuje informację, że ktoś jest radnym to niezależnie czy ma spotkanie, czy odprawę to jest w stanie je przerwać, żeby radnemu poświęcić 3-5 minut. Nadmienił, że takiego placu, który został zrobiony przy jego jednostce nie ma nawet Komenda Wojewódzka Policji, bo widział, w jakim błocie parkują tam samochody. Inne komendy nie mają pieniędzy na remont swoich placów, natomiast u niego dzięki remontowi placu pojawiły się dodatkowe miejsca parkingowe. Policjanci mieli wcześniej stłuczki, kolizje na tym placu, a ponadto bywało i tak, że woda nie spływała do studzienek. Teraz natomiast po gospodarsku uczy się od Pana Burmistrza, który tyle lat jest gospodarzem miasta i nie wypada, żeby policja odstawała w tyle, tym bardziej, że Komenda Powiatowa Policji jest wizytówką miasta.

Stwierdził, że w swoim wystąpieniu chciałby również zwrócić uwagę na to, że w jego jednostce monitorowany jest czas reakcji na zgłoszenie i posiada do tego zadania specjalny program komputerowy. Zwrócił uwagę, że w każdym miesiącu średni czas reakcji jest mniejszy niż rok wcześniej. Jest określony wysiłek ludzi, żeby czas reakcji był krótszy. 77% wszystkich interwencji na terenie miasta odbywa się w czasie do 7 minut, pozostałe nie są podejmowane w terminie, ale każdy przypadek przekroczenia jest przez niego monitorowany i sprawdzany, dlatego ten patrol nie dojechał w przeciągu tych 7 minut. Większość powinna być zadowolona, ale ci, którzy w tych 77% nie załapali się mogą mieć pretensje i zresztą słuszną, że czekali zbyt długo. Jest pewien procent błędów i jeżeli te błędy wystąpiły to poprosił o uwagi. Nadmienił, że oczywiście policja nie jest doskonała, ale jego, jako szefa jednostki, cieszy fakt, że nie ma poważnych przestępstw, nie ma różnego rodzaju porwań, wymuszeń, rozbojów, zabójstw. W zasadzie na tle innych jednostek na terenie województwa i kraju, a tak przynajmniej wynika z danych statystycznych, bielska policja jest jednostką bezpieczną. Cieszy go i to jest chyba najważniejsze - wysoka ocena społeczna, jeżeli chodzi o zaufanie do policji, poczucie bezpieczeństwa i ocenę pracy policji. W tych trzech kategoriach Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim jest powyżej średniej wojewódzkiej. Bardziej krytyczni są mieszkańcy wsi, chociaż nie wie, dlaczego, ale być może tam ruch drogowy więcej działa, bo jeżeli chodzi o teren miasta to policja jest bardziej pozytywnie oceniana i znacznie lepiej. Berze na to pewną poprawkę, gdyż liczba 132 ankiet nie jest do końca reprezentatywna, ponieważ trochę za mało ankiet wróciło do Komendy Wojewódzkiej. 6 powiatów nie zwróciło tylu ankiet do badania co potrzeba i oczywiście wtedy błąd statystyczny jest większy niż 2%, ale jakieś przybliżone dane są.

Kończąc podziękował za wysłuchanie jego wyjaśnień oraz za zaproszenie na dzisiejsze obrady sesji dodając, że jeżeli w przyszłości takowe zaproszenie otrzyma na pewno z niego skorzysta i stawi się na wezwanie Pana Przewodniczącego Rady Miasta.

O godzinie 10⁰⁰ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie miał zamiaru zabierać głosu, ale wypowiedzi pana radnego Ignacego Grzybowskiego oraz Pana Komendanta Policji sprowokowały go do tego, żeby wypowiedzieć się w przedmiotowym punkcie porządku obrad. Stwierdził, że Pan Komendant nawołuje do tego, żeby mieć z nim bezpośredni kontakt i radni go mają, bo Pan Komendant obecny jest dzisiaj na sesji, gdzie można zadawać pytania i mówić o bezpieczeństwie. Jednak osobiście odniósł takie wrażenie, kiedy wszedł do nowo odrestaurowanej komendy, że ten kontakt może być trochę utrudniony, oczywiście

nie dla radnych, bo oni zawsze mają takie możliwości, ale dla przeciętnego obywatela naszej gminy. Kiedy wchodzi się do budynku komendy jest piękne stanowisko dla osoby w cywilu. Siedzącą tam panią poinformował, że chciałby nawiązać kontakt z jednym z sierżantów z zakresu ruchu drogowego w związku z kolizją jaka wystąpiła na trasie Bielsk Podlaski – Brańsk, kiedy pracownica jednej z firm uległa wypadkowi. Wspomniana pani w cywilu poprosiła go o okazanie dowodu, który oczywiście jej udostępnił i powiedział, z kim chciałby się skontaktować. W okienku (a są teraz dwa okienka) jest dwóch umundurowanych funkcjonariuszy, pani skonsultowała to z jednym z funkcjonariuszy i następnie wykonała telefon do funkcjonariusza, o którego mu chodziło z pytaniem, czy jest w stanie go (Gołębiowskiego) przyjąć. Podał tylko swoje imię i nazwisko. Nastąpił okres oczekiwania i następnie została wyrażona zgoda na to, żeby on do tego funkcjonariusza dotarł. Oczywiście funkcjonariusze ci, łącznie z Naczelnikiem Ruchu Drogowego, bo do niego też miał zaszczyt dotrzeć, przyjęli go z należytą godnością. Zwrócił jednak uwagę, że procedura ta trochę trwa i zastanawia się nad jednym, a mianowicie jeżeli do dzielnicowego przyjdzie przeciętny obywatel to musi przejść te wszystkie procedury. Jego uwaga jest taka, że jeżeli osoba, która chce dotrzeć do dzielnicowego powinna mieć ten kontakt bezpośredni, a tu są określone procedury, aczkolwiek może uzasadnione. Chciałby żeby na ten temat wypowiedział się Pan Komendant i udzielił odpowiedzi. Rzeczywiście może te procedury są uzasadnione, ale jego zdaniem dostęp do policjantów jest w tej chwili utrudniony. Przedtem, jeżeli wchodził i mówił do dyżurnego oficera, z kim chce mieć kontakt to tylko informował o swoim imieniu i nazwisku i od razu szedł tam gdzie zamierzał. Rzeczywiście to, co powiedział Pan Komendant, budynek Komendy Powiatowej Policji jest wyremontowany, plac wygląda pięknie i jest to oczywiście zasługa Pana Komendanta. Jednak dobrze byłoby, o czym mówią też mieszkańcy, aby na pomniku, który znajduje się przy Komendzie wyeksponować nazwiska zasłużonych policjantów w II czy III Rzeczypospolitej.

O godzinie 10⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski wracając do sedna sprawy, o czym mówił pan radny Ignacy Grzybowski jak również i Pan Komendant odnośnie statystyk, które są Radzie Miasta rokrocznie przedkładane stwierdził, że jest to jego punkt widzenia, ale trzeba na nie czasami patrzeć z przymrużeniem oka. Dla samorządu tj. Rady Miasta i Pana Burmistrza jak i policji najważniejszą sprawą jest to, jakie poczucie bezpieczeństwa mają mieszkańcy, a z tym bywa różnie. Dobrze byłoby wśród takich mieszkańców przeprowadzić sondaż w zakresie niewralgicznych punktów w sferze bezpieczeństwa w naszym mieście, a mianowicie gdzie jest niewłaściwe, nietaktowne i wulgarne zachowanie się naszej młodzieży w miejscach publicznych, a osoby z zewnątrz tu przyjeżdżające to stwierdzają. Zastanawia się czy policja w tym zakresie może coś zdziałać? Przy środkach, jakie posiada pewnie niewiele, przy uszczupleniu etatów uważa, że jest to fikcja. Wie, że Pan Komendant ma pewne profity z 10-ciu wakatów, które posiada w swojej jednostce, bo może motywować pozostałych funkcjonariuszy, ale to jest fikcja, bo w rzeczywistości te etaty nie są obsadzone. Rozumie tego typu akcje jak Euro 2012, że trzeba będzie przemieścić siły, że musi być dyslokacja, kiedy są takie sytuacje, ale od wielu lat słyszy się, że te wakaty nie są wypełnione.

Chciałby zwrócić uwagę na istotne sprawy. Otóż mówi się tutaj o bezpieczeństwie, ale jeżeli chodzi o ruch drogowy to uważa, że policję pozbawiono pewnych środków i pewnych narzędzi. Przekazano pewne zadanie Inspekcji Ruchu Drogowego i wskaźniki policji poleciały już w dół, a z czego to wynika to można tylko domniemywać. Jeżeli Inspekcja Ruchu Drogowego z tytułu mandatów ma wypracować ponad 1.200 mln zł do budżetu to może to wynika stąd, że policja w tym zakresie była nieudolna. Przekazano to Inspekcji Ruchu Drogowego, ale na tym straci przeciętna gmina, jaką jest Bielsk Podlaski, Hajnówka czy inne miasta, bowiem policja już nie posiada narzędzi, aby karać piratów drogowych, którzy w okresie wiosenno-letnim będą krążyć koło Kauflandu, na ul. Dubiażyńskiej czy jeszcze w wielu innych miejscach. Przy okazji poruszył problem, na który chciałby uzyskać odpowiedź. Otóż swego czasu on, ale i inni radni, składał interpelację i chciałby wiedzieć jak policja do tego się ustosunkowuje? W ubiegłym roku składał interpelację dot. tych, którzy urządzili autodrom z ul. Dubiażyńskiej na odcinku zaczynając od skrzyżowania ul. Grabniak w kierunku Dubiażyna. Niszczona jest nawierzchnia, znaki poziomnie i są kawałki gumy po oponach na wysokości parkingu, który jest przy nowoutworzonym cmentarzu. Podobne sytuacje dzieją się w godzinach nocnych przy Kauflandzie, na ul. Studziwodzkiej po

powiatowej na wprost. Czy nie można wprowadzić tam takiej organizacji ruchu, że na ul. Białowieskiej przed skrzyżowaniem jest znak – ustęp pierwszeństwa i tabliczka, że jest droga z pierwszeństwem nr 66, a na ul. Chmielnej - znak STOP i tabliczka, że to jest droga z pierwszeństwem. Wtedy będzie łatwiej dla uczestników ruchu, którzy są spoza Bielska, którzy nie znają tego skrzyżowania, będzie łatwiej dla pojazdów uprzywilejowanych, które się przemieszczają z pogotowia do szpitala, bo mają od razu drogę z pierwszeństwem, ale i będzie łatwiej dla policji, a może trudniej będzie tym, którzy będą wyjeżdżać z ul. Chmielnej. Stwierdził, że to jest jego punkt widzenia i taką organizację ruchu by wprowadził dopóki nie będzie skrzyżowania o ruchu okrężnym bądź ruchu kierowanym. Poprosił o zwrócenie uwagi jak zmieniło się na ul. Piłsudskiego i 11 Listopada. W okresie zimy nie funkcjonowała sygnalizacja i było tam kilka kolizji, a jak funkcjonuje sygnalizacja to jest raczej w porządku. Dobrze, że wbudowano azyle i dobrze, że nie ma dwóch pasów w jednym kierunku, bo nie ma już teraz wyścigów i piratów drogowych, którzy byli przedtem. Ta sytuacja się zmieniła. Sądzi, że doraźnie można przeanalizować sprawę oznakowania skrzyżowania ul. Kleszczelowskiej z ul. Białowieską i Chmielną. Tam te drogi są niższej kategorii – powiatowa i wojewódzka, więc ci, którzy jadą drogą krajową powinni mieć pierwszeństwo przed pozostałymi i to jest jego zdanie w tej kwestii.

O godzinie 10¹⁷ na salę obrad powróciły radne: Maria Ryżyk oraz Ałła Sosna-Pawluczuk, natomiast salę obrad opuściła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Komendant Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy stwierdził, że jeżeli chodzi o interesantów to jest określona instrukcja dotycząca ruchu osobowego i w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim, tak jak w każdej innej, obowiązują trzy strefy bezpieczeństwa, dlatego, że w jednostce jest broń, są materiały niejawne, są sprawy mobilizacyjno-obronne, są sprawy dotyczące szyfrów oraz urządzenia, które służą do przesyłania informacji niejawnych. W związku z tym po remoncie zostały wprowadzone wszystkie standardy obowiązujące w tym zakresie i zgodnie z obowiązującymi przepisami. To, w jaki sposób to jest zorganizowane wynika wprost z przepisów dotyczących ruchu osobowego. To, że wcześniej było nieco inaczej to wszyscy wiedzą, że nie do końca były respektowane przepisy, bo nie zawsze były takie możliwości techniczne. Trudno, żeby interesant, który przyjdzie bezpośrednio z ulicy szukał po komendzie policjanta, który jest np. na urlopie, czy na zwolnieniu lekarskim. Kierownicy również pracują w systemie zmianowym. Może być np. taka sytuacja, że dzielnicowego, czy kierownika nie ma, bo pracowali w sobotę, niedzielę i potrzebny jest im dzień wolny, a wówczas interesant idzie do kolejnego pokoju i później okazuje się, że w Komendzie Policji nie można nic załatwić. Po to jest ta pani w cywilu, żeby informowała czy dana osoba jest w pracy, czy może przyjąć interesanta, bo np. w danym momencie jest inny interesant. Wie, że są to pewnego rodzaju utrudnienia, ale zachęca do korzystania ze strony internetowej, tam są telefony do osób funkcyjnych i zawsze można zadzwonić i sprawdzić czy dzielnicowy, kierownik czy jeszcze inna osoba jest w pracy. Wcześniej nie było strony internetowej KPP, gdyż ona funkcjonuje dopiero od 2 lat i została przez niego wprowadzona i na bieżąco stara się, aby była aktualizowana, bo nie zawsze to jest możliwe.

O godzinie 10²⁰ na salę obrad powrócili następujący radni: Alina Niegierewicz, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk oraz Piotr Wawulski, a o godzinie 10²⁴ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk i Marcin Sarnacki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Komendant Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski stwierdził, że w wypowiedzi radnego Gołębiowskiego wiele, bo około 80% pytań zostało zadanych w zakresie ruchu drogowego, a ta kwestia zajmuje w granicach 15-50% działalności policji. Stwierdził, że pomimo wakacji, które są w całej jednostce, w roku poprzednim i jak i teraz utrzymywany jest pełny stan zatrudnienia, jeżeli chodzi o ruch drogowy. Jest to informacja dla radnych i sygnał, że ruch drogowy bez względu na koszty i bez względu na to w jakiej sytuacji kadrowej jednostka się znajduje jest w pełni obsadzony. Wie, że jest to sytuacja bardzo istotna i te i 80% pytań dotyczyło ruchu drogowego, gdzie tak naprawdę Komenda ma szereg innych zajęć. Dyżurny ma dylemat, kiedy musi wysłać patrol i rozstrzygać, gdzie ma zgłoszenie np. do awantury domowej, bo mąż znęca nad żoną i należy wysłać patrol, bo tam jest zagrożone życie i zdrowie, a w innym miejscu jest wypadek drogowy, których było 54 i co najmniej w tych 54 sytuacjach policjanci z ruchu drogowego zabezpieczali miejsce zdarzenia.

Średnio w tygodniu dochodzi do około 10 kolizji, które są zgłaszane do policji. Obywatel dzwoni do dyżurnego i żąda, żeby w określonym terminie patrol przyjechał. Jest to trudne do pogodzenia, bo tych sytuacji nie da się przewidzieć i nie da się zaplanować. Na drodze krajowej nr 19 jeżeli nie ma samochodu policyjnego dzieją się dantejskie sceny: tiry wyprzedzają na przejściach dla pieszych w poszczególnych miejscowościach, a za chwilę policja otrzymuje telefony, że 2-4 tiry rozpędzone jak ściana wyprzedzają ciągniki, czy rowerzystów. W związku z tym, jeżeli jest zdjęty patrol z drogi nr 19 to automatycznie dostaje telefony z pytaniem co się dzieje. W związku z tym nastąpiła reorganizacja, jeżeli chodzi o planowanie służby na drodze nr 19 czy na drodze do Brańska i tam wspomaga się kolegów z Siemiatycz, a policjanci z jego Komendy mają rejon od Siemiatycz aż to Zabudowa, a w to miejsce jeżdżą koledzy z innych jednostek plus dostaje wsparcie z Komendy Wojewódzkiej. Trudno jest to do końca pogodzić i zaplanować. Wie, że jako policja jest z tego rozliczany, ale poprosił, aby zwrócić uwagę, że na stan bezpieczeństwa ma przede wszystkim droga, przepisy, kwestia zachowań samego kierującego, pogody, kultury jazdy, a policja jest tylko jednym z tych elementów, na który ma określony wpływ. Przestrzega przed rozliczaniem policji, jeżeli chodzi o stan bezpieczeństwa, bo ona stanowi tylko jeden element w całej układance zdarzeń. Poprosił, aby zwrócić uwagę, że policja ma o 1/2 badanych kierowców i kontroli pojazdów więcej. Poprosił zwracać uwagę na co policja ma wpływ, w jakim czasie są te interwencje załatwiane, bo na to jako Komendant ma rzeczywiście wpływ. Natomiast to, że młody człowiek chce szybko jeździć na danej ulicy to w momencie, kiedy jest patrol takiej jazdy nie ma, a kiedy policja dostaje wezwanie to jest w innym rejonie i następuje jej przemieszczenie. Sądzi, że kwota 500 zł mandatu jest chyba trochę za małą w ostatnim czasie i trwają nad tym prace, by się to zmieniło. Dla przykładu podał, że na Słowacji taki mandat wynosi 600 euro, a na Litwie 800 euro. Poprosił, aby zwrócić uwagę jak kierowcy litewscy zachowują się u siebie i z jaką prędkością jeżdżą, a jak jeżdżą po naszych drogach. Zwrócił uwagę, że wprowadzenie kolejnych fotoradarów przez Inspekcję Transportu Drogowego, a w tym roku będą zakupy finansowane przez Unię Europejską i kilkaset tysięcy fotoradarów zostanie zakupionych i ustawionych w newralgicznych miejscach, spowoduje, że tam policja nie będzie już potrzebna, będzie mogła być w innych punktach. Dodatkowo Inspekcja jest wyposażona w inne urządzenia i np. we Francji po wprowadzeniu tego całego systemu automatycznej rejestracji prędkości liczba wypadków drogowych na drogach krajowych zmniejszyła się o 50%. Uważa, że należy dać możliwość, aby ten cały system zafunkcjonował, a wtedy policja będzie mogła działać bezpośrednio na terenie danego miasta.

Jeżeli chodzi o statystykę, o czym powiedział pan radny to stwierdził, że nie ma żadnego systemu, który nie opierałby się na statystyce. Musi ona być przynajmniej jakaś szcztąkowa, do czego należy się odnosić. Jeżeli co roku jakieś dane wzrastają to powinno się nad tym zastanowić i podjąć w tym kierunku odpowiednie kroki. W związku z tym jako szef jednostki tej statystyki do końca nie odrzuci.

Odnosnie zmiany organizacji ruchu przypomniał, że policja nie jest od stawiania znaków tylko opiniuje ich ustawienie. Od zmiany organizacji ruchu jest zarządca drogi, czy to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, czy Zarząd Dróg Powiatowych czy Miejskich, a policja składa tylko opinie w jednym zakresie jak to widzi. Ta opinia może być brana pod uwagę, ale też może być i tak, że czasami nie jest uwzględniana. Jeżeli są jakieś rozwiązania i one wynikają z pewnych przepisów to, aby wprowadzić pewne systemy potrzebne są nakłady inwestycyjne. Wszyscy przecież wiedzą, że na drogi obojętnie jaką kwotę by nie przeznaczono, każda będzie za małą i wówczas pojawia się kwestia pogodzenia pewnych rozwiązań, tj. czy w tym miejscu powinno być miejsce dla pieszych, czy powinna być sygnalizacja, czy też powinna to być inteligentna sygnalizacja, która kosztuje określone pieniądze, ale to wszystko generuje określone koszty. Policja oczywiście swoją opinie przedstawia.

Odnosnie interpelacji radnych stwierdził, że w stosunku do każdego wpływającego sygnału jest nadawany bieg w postaci zadania doraźnego, tj. przez kilka dni czy tygodni w dane miejsce jest kierowany patrol i sprawdzany jaka sytuacja ma tam miejsce. Poprosił, aby zwrócić uwagę, że tych sygnałów, jeżeli chodzi o ruch drogowy policja dostaje bardzo dużo. Jeżeli ma do dyspozycji dwa patrole, z których jeden musi być na drodze nr 19, a jeżeli wyśle jeszcze patrol w rejon Brańska czy Wyszek, bo tam mieszkańcy też mają swoje życzenia i samorządy również dokładają do funkcjonowania policji poprzez przekazanie określonych kwot na paliwo, to w tym momencie musi te interesy pogodzić. Jednak podkreślił, że każdy sygnał, który wpływa od Rady jest analizowany, jeżeli nie bezpośrednio od razu to na drugi dzień, w określonej perspektywie jest to robione. Nie wie czy do radnych dotarła informacja, że przynajmniej raz czy 2 razy w miesiącu ściągają oddział prewencji z Białegostoku, szczególnie w dni weekendowe. Wówczas przyjeżdża 8-10 policjantów z ruchu drogowego, którzy zajmują się wszystkim, poprzez

sprawy papierkowe, wyłapywanie nietrzeźwych kierowców itd. Stwierdził, że każdy patrol, który przyjeżdża z zewnątrz ma wysokie wyniki i jeżeli chodzi o pierwszy czy drugi miesiąc to efekty są znaczące, w trzecim trochę mniejsze, a w czwartym już słabsze. Także prosi o wsparcie Komendanta Wojewódzkiego Policji i dodatkowe siły patrolowe. Ze strony radnych jest zapotrzebowanie, są uwagi i po tych wystąpieniach radnych wiele mandatów jest wystawianych, ale później na głowy radnych sypią się uwagi.

Ponadto zwrócił uwagę, że 30% w wypadkach drogowych to niestety piesi, albo jako sprawcy, albo poszkodowani. Skutki są jednak takie, że pieszy ucierpi i na to policja będzie zwracała uwagę, tj. na prawidłowe zachowania pieszych, na prawidłowy sposób postępowania kierujących wobec pieszych, zwłaszcza jeżeli chodzi o przejścia.

O godzinie 10³⁵ salę obrad opuściła radna Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że radni dyskutują tutaj o pracy policji, więziennictwie, a tak naprawdę żeby człowiek żył tak jak Bóg przykazał to niepotrzebni byłiby policjanci. Jednak już L. Tolstoj w „Zmartwychwstaniu” w 1889 r. za czasów Cara opisywał aparat przemocy i nie zgadza się z tym, że wychowa się człowieka poprzez sadzanie go do więzienia, poprzez karanie. Uważa, że należy wyważyć te sprawy. Patrząc na to co się dzieje i niby jest demokracja to ciągle zachodzi konieczność zwiększania środków na policję i zwiększania aparatu przemocy, więzienia stają się coraz bardziej przepełnione, a policji jest coraz więcej. Zastanawia się, co się dzieje i czy rzeczywiście tędy droga? Może naprawdę trzeba obrać inny kierunek. Stwierdził, że jak wszyscy wiedzą w nauce w Ewangelii Chrystus mówił, że jak Cię uderzy ktoś w jeden policzek to nastaw i drugi. Tutaj narzeka się na młodzież, ale młodzież zawsze była podobna. Nieraz młody człowiek sam dochodzi do pewnych wniosków, ale nie poprzez karanie. Policja jest potrzebna, ale powinna ona zwrócić uwagę na te większe przestępstwa to, co dzieje się na Zachodzie, a te małe wykroczenia to zawsze one będą niezależnie czy policji będzie więcej czy mniej. Nadmienił, że niektóre poglądy wypowiedziane przez Pana Komendanta bardzo mu się podobają m.in. ten, że 20% policjantów odnosi sukces w 80% dokonań całej policji, a zatem chodzi o to, że nie w ilości policjantów leży sukces. Może warto zwrócić uwagę na jakość pracy policji, na edukację, wychowanie i kulturę. Zapewne każdy jeździł za granicę i sam również jeździł samochodem do Brukseli i widział jaka jest kultura jazdy na Zachodzie, a jaka jest u nas. W tym tkwi sedno i tu warto poświecić uwagę, a nie w karaniu czy wsadzaniu do więzienia.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że po przeczytaniu rocznego sprawozdania na temat bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście jej pierwsze odczucie było bardzo pozytywne, natomiast radny Mirosław Gołębiowski wszystko to jak gdyby przekreślił. Ma trochę niesmak z tego powodu, że kolega radny pracował w samorządzie i wie doskonale, że policja jest jedną z wielu instytucji, która odpowiada za bezpieczeństwo, działa w pewnym otoczeniu. Pan radny mówił o poczuciu bezpieczeństwa, ale za to poczucie bezpieczeństwa również ponosi odpowiedzialność, jak również samorząd i inne instytucje. Pan radny mówił również o tym, że w latach 90-tych była zlikwidowana Straż Miejska i przez tyle lat nie wprowadzono monitoringu, ale przecież Pan radny Gołębiowski pełnił w samorządzie pewną funkcję i miał również swoje 5 minut, ale co się stało? Zastanawia się ile czasu będzie miasto czekać z tym monitoringiem? To jest jakaś paranoja i farsa. Radni już przy projektowaniu budżetu podjęli próbę wprowadzenia tego zadania, ale niestety nie udało się to ze względu na brak odpowiedniej liczby głosów. Jest jednak nadzieja, że Pan Burmistrz, skoro był wniosek Pana Komendanta i były prośby również radnych o wprowadzenie monitoringu, po prostu zastanowi się i w czasie swojej kadencji zrealizuje to zadanie w mieście. Trzeba mieć na uwadze również to, że policja mimo, że jest powiatowa ona obsługuje połowę powiatu, ponieważ liczba mieszkańców w mieście stanowi połowę mieszkańców powiatu, więc można pokusić się o stwierdzenie, że działa na rzecz miasta. Pan radny Grzybowski zastanawiał się dlaczego tak się dzieje i dlaczego policja nie zajmuje się wielkimi przestępstwami, ale to dobrze, że w Bielsku nie ma takich przestępstw. Są przestępstwa innego rodzaju, ale również ważne i uciążliwe dla mieszkańców naszego miasta. Wracając do tematu, że policja nie jest jedyną instytucją odpowiedzialną za bezpieczeństwo stwierdziła, że należy podkreślić fakt, że również szkoła, rodzina odpowiada za zachowanie młodzieży, które nieraz nie jest w porządku, że swoim zachowaniem, swoimi wypowiedziami razi tych, którzy nie są do tego przyzwyczajeni. Jest to jednak

skutek jak gdyby rozwoju cywilizacji, może błędnego wychowania itp., ale sama policja sobie z tym problemem nie poradzi.

Osobiście podziękowała Panu Komendantowi Policji za osiągnięte wyniki. Wie, że budżetówka państwowa wdrożyła system zadaniowy i te mierniki są niezbędne i chociaż one może nie są tak do końca wiarygodne, może na tyle na ile Pan Komendant powiedział, gdyż podkreślił, że wiele zawiadomień odnośnie drobnych przestępstw nie jest zgłaszanych. Należy jednak słuchać tego co Pan Komendant mówił. Generalnie jednak pracę policji można ocenić bardzo dobrze pod względem wizerunkowym, bo rzeczywiście dzięki współpracy z samorządami, dzięki staraniom Pana Komendanta zostały pozyskane środki, a budynek jest w centrum miasta i również wygląda bardzo ładnie tak jak wyglądają inne budynki w naszym mieście.

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Komendanta w kwestii wprowadzenia zadania polegającego na skróceniu czasu reakcji policji na zgłoszenie to jest to właśnie jeden z elementów zadaniowych, który jest mierzalny i w sprawie, którego można ocenić pracę pracowników. Uważa, że działania obecnego tutaj Komendanta Policji są prawidłowe i w imieniu własnym jak i kolegów radnych podziękowała za dotychczasowe dokonania życząc dalszych sukcesów.

Radny Mirosław Gołębiowski ad vocem wypowiedzi radnej Zwolińskiej stwierdził, że chciałby w tej sprawie zabrać głos. A propos policji ma swoje zdanie i pani radna ocenia ich pracę bardzo dobrze, natomiast on osobiście ocenia ich pracę dobrze. Czy jest wieka różnica? Jednak należy sobie odpowiedzieć o czym ta ocena świadczy? Radni są osobami wybranymi spośród tej społeczności i każdy może mieć różny pogląd. Nie mówił o mocnych stronach policji, bo nie ma na ta czasu, bo takie mocne strony są, ale i są słabsze i to, o czym mówił jest pewną wykładnią tego co mówią ludzie. Przecież tego nie wysłał z palca tylko przekazał to o czym ludzie mówią i komentują. W dniu dzisiejszym, kiedy szedł na sesję jedna emerytowana nauczycielka poprosiła go, aby powiedział o pewnej sprawie, że policja też czasami koło sklepu piekarni Bochen na ul. Kościuszki parkuje swoje pojazdy na chodniku i kiedy szła zwróciła im uwagę nie wiedząc, że to był nieoznakowany wóz policyjny. Powiedziała wówczas, że przechodzi w tym miejscu, a wóz stoi na chodniku przed Bochnem, kiedy obok jest parking. Pani ta poprosiła go żeby poruszył tę sprawę na sesji, ale powiedział jej, że jest to drobna sprawa. Jednak ludzie czasami i z takimi nawet z błahymi sprawami zwracają się do niego, bo uważają, że tak być nie powinno. Pani radna Zwolińska w swojej wypowiedzi powiedziała, że on (Gołębiowski) pracował w samorządzie. Jednak chce zwrócić jej uwagę, że on nadal pracuje w samorządzie cały czas od 1994 r. Tam było inne, a tu jest inne stanowisko. Nadmienił, że w ramach ad vocem mógłby wypunktować wiele słabych punktów, gdzie samorząd powiatowy wielu rzeczy nie realizuje, a powinien, ale nie będzie tego robić przez szacunek dla Pani radnej Zwolińskiej. Teraz Pani Zwolińska ma wpływ, jako radna, jako Skarbnik Powiatu, jako Wiceprzewodnicząca Rady Miasta i Przewodnicząca Komisji Finansów i Budżetu Miasta – i mając w ręku tak wiele tych funkcji może bardzo wiele.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec podziękował Panu Komendantowi za jego osiągnięcia dodając, że Pan Komendant Rutkowski jest osobą skromną i pracowitą. Był na odprawie rocznej, na której byli obecni wójtowie, starostowie, przedstawiciele Straży Pożarnej i inne służby. Komendant Wojewódzki bardzo wysoko ocenił pracę Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. Jest prawdą co zostało napisane na pierwszej stronie informacji, nad którym to zapisem zastanawiał się pan radny Grzybowski, tj. gdzie uplasować nasz powiat. Otóż pod względem ludności powiat nasz jest w wysokiej pozycji, a osiągnięcia Pana Komendanta są nieco wyżej, tj. o 2 pkt do góry.

Nadmienił, że współpraca miasta z policją była i jest bardzo dobra, przekazywano policji na bieżąco wszystkie uwagi zgłaszane przez radnych. Może było więcej rozmów telefonicznych, ale policja wiedziała o problemach jakie były na ul. Dubiażyńskiej, Zamkowej w co nie tylko policja, ale Straż Graniczna i Inspekcja Ruchu Drogowego były zaangażowane. Ten temat jest bardzo ważny i nie będzie się w tej chwili ustosunkowywał ani do monitoringu, ani do ul. Zamkowej, a być może w sprawach różnych ten temat poruszy szerzej.

Jeszcze raz podziękował Panu Komendantowi Policji. Sądzi, że rok 2012 będzie nieco trudniejszy, bo jednostka będzie miała 10 osób mniej i dodatkowo trzeba będzie jeszcze oddelegować funkcjonariuszy do zabezpieczania Euro, ale to jest już sprawa policji. Jednak sądzi, że ta współpraca będzie również dobra w tym roku. Wie, że zostają zawieszone na okres Euro 2012 większe imprezy, ale korzystając z okazji poinformował, że w Bielsku będą obchodzone Dni Bielska Podlaskiego i rozmawiał zarówno z Panem

Komendantem Wojewódzkim Policji jak i Komendantem Powiatowym na temat zabezpieczenia bielskiej imprezy i na pewno będzie ona zabezpieczona. Panu Komendantowi złożył życzenia, aby dalej było tak dobrze i bezpiecznie jak oceniono miasto Bielsk Podlaski. Byłoby niezręcznie z jego strony gdyby powiedział, że wieś inaczej ocenia pracę policji a miasto inaczej. Może faktycznie mieszkańcy miasta więcej widzą tę policję na swych ulicach, natomiast jedynie sprostuje, że policja pracuje w całym powiecie, żeby nie było tutaj niejasności wynikającej z wypowiedzi Pani radnej Zwolińskiej, że policja pracuje tylko w mieście. Jeszcze raz życzy wszystkiego najlepszego Panu Komendantowi jak i całej jego załodze.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że w dotychczasowych wypowiedziach wiele się mówi o niedogodnościach, o pewnych usterkach, ale należy pamiętać o jednym, że bezpieczeństwo w naszym mieście zależy również od radnych. Padła dzisiaj wypowiedź Komendanta Powiatowego Policji, który mówił o otwartości. Po raz drugi daje się zauważyć tu na sesji otwartość naszej policji i należy mieć na uwadze słowa Pana Komendanta, że jeżeli radni mają jakiś problem to drzwi jego gabinetu są otwarte. Brak jest porównania do tego, co było ostatnio np. 8 lat temu, a bywało różnie, że nie było Komendanta, albo coś Komendanta nie interesowało, zaś tutaj Rada ma sygnał dość wyraźny.

Zwrócił uwagę na sprawę oszczędności, że niezależnie od działań podejmowanych przez Komendanta Policji, co ci ludzie mogą zrobić, skoro z góry są tylko same ograniczenia. Przecież niektórzy pracują po 12-16 godzin. Ktoś może pomyśleć, że broni policji, bo są usterki, o których na pewno trzeba mówić, ale niestety ci etatowi policjanci nie mają zapłaty za swoją pracę, a to jest niespotykane. Człowiek pracuje, jest na etacie oddaje zdrowie i co później może zrobić? Może powiedzieć, że dziękuje za taką pracę. To wszystko przekłada się na skuteczność działań i inne kwestie. Poprosił, aby zwrócić uwagę na drogówkę, gdzie 8 policjantów ma zapewnić w całym powiecie, jako takie bezpieczeństwo. Osobiście sam chodził na Komendę i prosił, aby zwrócono uwagę na parkingi gdyż ta kwestia jest naprawdę najgorszą. Nigdy nie spotkał się z odmową, natychmiast policja podejmowała działania i czasami tylko trzeba było policji podpowiedzieć. Nadmienił, że każdy może mieć swoje zdanie na temat pracy policji, ale uważa, że działa ona w miarę swoich możliwości. Jeszcze raz podziękował Komendantowi za pracę, życząc sukcesów w pracy zawodowej.

W trakcie wypowiedzi radnego Simoniuka o godzinie 10⁵⁰ salę obrad opuścił radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że jako Przewodniczący Komisji Porządku wraz z pozostałymi członkami Komisji miał okazję nieraz współpracować z Panem Komendantem. To, co powiedział Pan Komendant jest prawdą, bo osobiście nigdy nie miał problemów, żeby dostać się do niego czy to w sprawach dotyczących bolączek miasta, czy jakiegokolwiek innej. Zaapelował do wszystkich radnych, że skoro jest dostęp do Pana Komendanta można załatwić wiele spraw w gabinecie, w którym można porozmawiać o sprawach bieżących, a nie robić populizmu przed kamerami. Zaproponował takie sprawy załatwiać w zaciszu gabinetu, pomóc mieszkańcom, a nie krzyczeć przed kamerami i to jest jego apel co do niektórych radnych. Korzystając z okazji Panu Komendantowi złożył życzenia dalszych sukcesów na niwie zawodowej.

Komendant Powiatowy Policji w Bielsku Podlaskim Wojciech Rutkowski podziękował za liczne pytania i wypowiedzi, te mniej lub bardziej krytyczne. Jednak tak jak wynika z wypowiedzi sądzi, że jednoznacznie radni, tak jak mieszkańcy, są dumni ze swojej policji i ma nadzieję, że ze swego Komendanta, bo ta ocena jest dosyć wysoka, a nawet bardzo wysoka. Na pewno wszyscy widzą w jakich warunkach zewnętrznych policja pracuje, że jest dosyć trudno, że paliwo na etapie, kiedy był formowany budżet kosztowało 5 zł, a w tej chwili 5,30 zł i te pieniądze w budżecie będą musiały się znaleźć. Ponadto dochodzą inne sprawy takie jak: energia, ilość etatów itd. Policja te problemy ma obowiązek rozwiązywać sama, wewnętrznie i tutaj w zasadzie się nie skarży, bo musi w jakiś sposób się z nimi zmierzyć.

Cieszy go wysoka ocena społeczna, ale zdaje sobie też sprawę z tego, że po drugiej stronie jest część osób, która krytycznie ocenia pracę policji i w zasadzie 5-6% neguje jej zachowania, a około 10% w zasadzie ma ograniczone zaufanie i negatywną ocenę do jej działań. Jego rolą jest, żeby te osoby przekonać do działań podejmowanych przez policję i w miarę możliwości wszyscy ją oceniali

pozytywnie. Nowe kierownictwo Komendy Głównej Policji chce wprowadzić do badań ankietę dotyczącą poziomu satysfakcji przyjęć interesantów. Chciał to wprowadzić już sam w nowym budynku i ma już przygotowaną skrzynkę do wrzucania tych ankiet, ale nie będzie wychodził przed szefa i być może ten temat wyjdzie na wiośnię. Każdy interesant, który przychodzi do Komendy Policji będzie miał możliwość wypełnienia takiej ankiety i to badanie będzie robione centralnie, aby się dowiedzieć, w jaki sposób policja jest postrzegana i w jaki sposób ten poziom obsługi interesantów funkcjonuje.

Jeszcze raz podziękował za wszystkie uwagi, które na pewno w pewien sposób będą dopingowały do lepszej pracy. To co powiedział pan radny Sarnacki, jeżeli jest jakaś informacja sprzed 2-3 miesięcy to trudno mu się do niej w tej chwili odnieść, natomiast jeżeli coś jest zgłaszane na bieżąco to może wezwać danego policjanta, sprawdzić i wyjaśnić co się wydarzyło i dlaczego nie było reakcji czy interwencji oraz dlaczego zachował się w określony sposób. Podkreślił, że przyjmuje te uwagi, ale już personalnie nie może się do pewnych rzeczy odnieść.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Panu Komendantowi Policji Wojciechowi Rutkowskiemu za przybliżenie informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta, udzielenie wyjaśnień i odpowiedzi na zadane pytania życząc mu i Jego załodze dalszych sukcesów w pracy i podejmowanych działaniach.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście w 2011 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o realizacji zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2011 r. (*informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-B do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim Jan Szkoda w imieniu Komendanta PPSP przeprosił za jego nieobecność na sesji. W dniu dzisiejszym ma miejsce odprawa roczna u Wojewody Podlaskiego z udziałem Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej stąd też jego obecność na dzisiejszej sesji. Korzystając z okazji serdecznie podziękował za dotychczasową współpracę i pomoc finansową jego jednostki, którą od lat miasto wspomaga. W imieniu Komendanta, własnym i wszystkich strażaków serdecznie podziękował za zrozumienie i tę pomoc bo jest ona nieodzowna. Przypomniął tylko, że w ubiegłym roku Komenda otrzymała pomoc finansową na zakup fantomu, który jest nieodzowny w ich pracy, szczególnie przy wypadkach drogowych, a na którym to fantomie strażacy ćwiczą. Nie często strażacy mają potrzebę udzielania pierwszej pomocy, jednak każdy strażak raz w miesiącu musi praktycznie to przećwiczyć, żeby później w sytuacji kiedy dojdzie do jakiegokolwiek zdarzenia, udzielił fachowej i precyzyjnej pomocy. Zachęcił również do odwiedzania jednostki, w której pracuje i do ćwiczenia na ww. fantomie. Nadmienił, że pracownicy Urzędu Miasta ćwiczyli też na fantomie. Jeszcze raz serdecznie podziękował nadmieniając, że w ramach tych podziękowań przekazano wszystkim radnym monografię Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej wydanej z okazji 60-lecia istnienia i zachęcił do jej przejrzenia, aby zobaczyć jak ta jednostka funkcjonowała przez ten okres.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Panu Komendantowi i związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o realizacji zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej na terenie miasta Bielsk Podlaski w 2011 r. i przyjęła ją do wiadomości.**

O godzinie 11⁰⁰ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11¹⁵ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Jarosław Borowski (nieobecność usprawiedliwiona – zwolnienie lekarskie).

Z przerwy nie wrócili radni: Ałta Sosna-Pawluczuk oraz Paweł Miszczuk.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Bielsku Podlaskim w roku 2011 (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-C do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Miejskiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w Bielsku Podlaskim w roku 2011 i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-D do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy na lata 2012-2016” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że w załączniku nr 1 do projektu uchwały w pkt 4 dotyczącym zasad polityki czynszowej na str. 3 jest podana informacja o treści: „Informacyjnie biorąc pod uwagę wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w roku 2011 w wysokości 4,3% przedstawiamy poniżej możliwy do przyjęcia wariant podwyżek stawek czynszu na 2012 r., w którym nastąpi podwyżka o 10,0% (4,3% inflacji+5,7%), wysokość stawki bazowej wyniesie 1,34 zł/m² zaś czynniki podwyższające i pomniejszające przedstawiają się w sposób następujący(...)”. Stwierdziła, że jeżeli chodzi o rok 2012, a z tego co wie to w projekcie ustawy budżetowej wskaźnik inflacji wynosi 2,8%, nie za bardzo rozumie skąd została wzięta cyfra 4,3% wskaźnika inflacji i nie wie co oznacza plus 5,7%? W tabeli podanej poniżej w uchwale jest podany wskaźnik prognoz wzrostu cen na 2012 r. 4,3%+5,7% i nie wie czy to jest zakres od 4,3 do 5,7%, czy też w akapicie, który cytowała zostało przedstawione, że będzie to podwyżka o 10%, bowiem 4,3 do 5,7% daje wskaźnik wzrostu cen o 10%. W roku 2013 ten wzrost jest już jakby troszeczkę niższy.

Ponadto na następnej stronie, tj. str. 4 w pkt 6 – źródła finansowania gospodarki mieszkaniowej są wskazane m.in. nakłady z lokali mieszkalnych i nadwyżki czynszów nad kosztami z lokali użytkowych, dopłata z Urzędu Miasta na remonty gruntowe, dopłata z Urzędu Miasta na spłatę kredytów na

termomodernizację. Nadmienila, że rozumie, iż ta dopłata ma być w formie dotacji, którą się uchwała dla Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Poprosiła Pana Prezesa o wyjaśnienie pewnych niuansów dotyczących planowanych podwyżek odnośnie czynszu, wskaźnika inflacji i chciałaby wiedzieć czy to jest tylko i wyłącznie informacja, czy też jest to element, który będzie realizowany w latach objętych prognozą?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę na jeden fakt, a mianowicie, iż został tutaj przedłożony program przez Przedsiębiorstwo Komunalne, do którego jest dołączona tabela nr 2, w której jest mowa o modernizacji i remontach lokali mieszkalnych. Poprosił, aby zwrócić uwagę, że w najbliższych 2 latach, tj. 2012 i 2013 roku jest zaplanowanych niewiele remontów, natomiast znacznie więcej, albo bardzo dużo, bo aż 46, jest zaplanowanych w roku 2014, 51 remontów w roku 2015 i 47 w roku 2016. Kiedy jednak przyjrzy się kolejnemu dokumentowi, jakim jest Wieloletnia Prognoza Finansowa Miasta i prognoza kwoty długu, to na te lata przypada największy dług w granicach około 26 mln zł. W związku z tym obawia się, że jest pewne zagrożenie, jeżeli chodzi o wykonanie tych remontów. Ponadto zwrócił uwagę, że będzie to już następna kadencja samorządu. Zastanawia się czy przypadkiem takim działaniem nie podrzuca się swego rodzaju „tykającej bomby” dla następnej kadencji Rady Miasta, jak również i dla naszych mieszkańców.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o. o. w Bielsk Podlaskim Pan Daniel Trofimiuk zabierając głos wyjaśnił, że podwyżka stawki czynszu na rok 2012 uwzględnia inflację z 2011 r. w wysokości 4,3% i podwyżkę w wysokości 5,7% co w sumie daje 10%. Każda podwyżka uwzględnia inflację z poprzedniego roku i tutaj na lata 2013, 2014, 2015 jest to prognozowana inflacja, którą zawarto w podwyżce na dany rok.

Co do dopłaty z Urzędu Miasta na spłatę kredytów termomodernizacyjnych wyjaśnił, że jest to udział własny Urzędu w dany kredyt i zależy to od ilości lokali, które są w posiadaniu Urzędu Miasta. Tutaj przedstawiono, że w roku 2015 są zaciągane następne kredyty na termomodernizację i to zbiega się ze spłatą dotychczasowych kredytów, które będą spłacane. W roku 2015 odpada spłata kredytu na termomodernizację bloku przy ul. Mickiewicza 29C i w to miejsce będzie można zaciągać kredyty na następne termomodernizacje, żeby dopłata z Urzędu Miasta nie była jakąś kolosalną kwotą. Zatem w miarę upływu spłaty jednych kredytów będą zaciągane następne.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie do końca rozumie sprawę związaną z tą dopłatą i poprosiła, aby to wytłumaczył może Pan Skarbnik. Jeżeli chodzi o dopłatę do Przedsiębiorstwa na spłatę kredytów to osobiście wie tylko o dotacji. Nadmienila, że kredyt zaciągany jest przez Przedsiębiorstwo, a co to jest za dopłata?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) wyjaśnił, że jest to dopłata do lokali stanowiących własność miasta.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pan Daniel Trofimiuk dodał, że jest to spłata kredytów do udziału Urzędu Miasta.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem, czy te kwoty są w ogóle ujęte w budżecie miasta?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) wyjaśnił, że w budżecie jest ujęta kwota na to zadanie w wysokości 463.500 zł

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska w dalszej części wypowiedzi odniosła się do sprawy planowanej podwyżki. Nadmienila, że Pan Prezes powiedział, że do wyliczeń bierze się wzrost inflacji z poprzedniego roku 4,3%, chociaż wie, że pierwotny plan w ustawie budżetowej wynosił 2,3%, ale teraz nie sprawdzała i nie wie jaka jest faktycznie inflacja za ubiegły rok, tj. czy ona wzrosła czy też nie, ale ten wzrost 5,7% jest wyższy od wzrostu inflacji, który jest planowany na 2012 r. bowiem na 2012 rok wzrost inflacji planowany jest na poziomie 2,8% w projekcie ustawy budżetowej.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pan Daniel Trofimiuk nadmienił, że podwyżka na rok 2012 uwzględnia faktyczną inflację za rok 2011 plus 5,7% podwyżki. Łącznie na 2012 rok zakłada się podwyżkę 10%, która uwzględnia w sobie inflację z roku poprzedniego plus dodatkowo 5,7%.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z zapytaniem czy Pan Prezes nie uważa, że jest to zbyt duża podwyżka, gdyż ludzie zamieszkujący te lokale nie należą chyba do najbogatszych, a jeżeli chodzi o pracę to trudno jest z jej znalezieniem w Bielsku. Może trzeba byłoby zrationalizować wydatki w Przedsiębiorstwie Komunalnym zaś tutaj raczej w jakiś sposób oszczędzić mieszkańców.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pan Daniel Trofimiuk stwierdził, że za coś te remonty należy wykonywać.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że jeżeli chodzi o przedłożony projekt uchwały to podziela tutaj zdanie kolegi radnego Andrzeja Roszczenko w sprawie remontów i modernizacji wynikających ze stanu technicznego budynków, o czym jest m.in. mowa na str. 2 załącznika, jeżeli chodzi o finansowanie w poszczególnych latach. W roku 2015 czy 2016 jest sprawą nierealną, żeby takimi środkami miasto dysponowało, chyba, że to rozplanowano na użytek tego właśnie Programu. Jednak chciałby zwrócić uwagę na jedną pozycję, która jest istotna z punktu widzenia ochrony środowiska, a mianowicie remont i modernizacja instalacji co i ciepłej wody w zasobach mieszkaniowych.. Nie wie dokładnie, chociaż może Panu Prezesowi jest to wiadome, w ilu lokalach występuje jeszcze ogrzewanie piecowe, które jest ogrzewaniem anachronicznym? Miasto oddało do użytku budynek socjalny przy ul. Rejonowej gdzie jest ogrzewanie centralne. W miejskich lokalach komunalnych funkcjonuje ogrzewanie piecowe i nasuwa się pytanie następujące – ile jest jeszcze lokali, które mają ogrzewanie piecowe? Nadmienił, że to ogrzewanie powoduje emisję zanieczyszczenia, oczywiście nie tylko z lokali komunalnych, ale i z gospodarstw indywidualnych, ale biorąc pod uwagę wszystkie wskaźniki, jakie trzeba spełnić w zakresie ochrony środowiska pożądanym byłoby, ażeby te remonty przeprowadzić w zakresie instalacji co i przeprowadzenia centralnego ogrzewania. Uważa, że nierealne jest wykonanie tego rodzaju robót w około 170 lokalach do roku 2016.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pan Daniel Trofimiuk wyjaśnił, że lokali ogrzewanych piecowo jest ponad 200. Co do termomodernizacji wyjaśnił, że jest to związane ze spłatą kredytów termomodernizacyjnych i tak to zostało zaplanowane na te lata i w miarę spłaty istniejących kredytów będą mogły być zaciągnięte następne, ponieważ nie da się wszystkiego zrobić naraz.

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Handlu i Rolnictwa UM Pan Bogdan Sokołowski uzupełnił wypowiedź Pana Prezesa w kwestii wyjaśnienia dot. naliczania opłat, które z budżetu miasta ujęte są w przedłożonym programie. Otóż gmina ma swoje udziały we wszystkich wspólnotach mieszkaniowych i tam gdzie Wspólnota Mieszkaniowa podejmuje decyzję o remoncie, czy termomodernizacji, Przedsiębiorstwo Komunalne zaciąga kredyt i Miasto w swoim udziale, jaki ma procentowo w danym budynku, w stosunku do swoich lokatorów, którzy nie wykupili tego mieszkania musi spłacać i taka jest tutaj zasada. Dlatego też przeniesiono trochę większe koszty na następne lata z tego względu, że spłaty gminy, które obecnie są spłacane od kilku lat, a Program też obejmuje te opłaty, zostaną zakończone. Zatem spłata kosztów poszczególnych termomodernizacji na niektórych blokach już się zakończy i wtedy będzie można korzystać już z tych pieniędzy. Dodał, że oczywiście te pieniądze nie są jeszcze w budżecie przeznaczone, bo to trzeba zabezpieczać w budżecie każdego roku, ale zaplanowano sobie, że mniej więcej w takich ilościach będą wykonywane co roku termomodernizacje i dlatego na rok 2015-2016 jest najwięcej ujętych termomodernizacji budynków z tego właśnie względu, że będą już prawie wszystkie spłacone kredyty, które zaciągnięto wcześniej.

Jeśli chodzi o podwyżki to zawsze jest to kwestia bardzo niepopularna, ale poprosił zwrócić uwagę, że nawet w większych miastach i o tym mówi się w mediach, ceny będą podnoszone nawet o 100% z tego względu, że gminy nie mają za co remontować substancji komunalnej, a ona jest naprawdę zaniedbana i w opłakanym stanie. Lokale socjalne są obniżone o 50% od tej ceny, o której jest mowa teraz, ale rzeczywiście lokal socjalny jest przydzielany dla osób, których dotknęła życiowa tragedia, są na zakręcie, mogą z tego wyjść i potem zamienić ten lokal. Jednak obowiązkiem ustawowym gminy jest

zabezpieczanie takich lokali, ale też miasto musi mieć jakieś środki chociażby na remonty bieżące budynków.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nasuwa mu się taka myśl i chociaż wie, że jest to nierealne w obecnej sytuacji, w jakiej jest budżet miasta i w latach przyszłych, po stronie dochodów trzeba uzyskać pewne środki finansowe. Jednak niektórzy, co pracują w gospodarce komunalnej w tym mieście podsuwali mu taką myśl i mówili, że środki finansowe uzyskane ze sprzedaży lokali komunalnych, a sprzedaje się ich czasami w zależności od roku w granicach 5-10, powinny pójść na utrzymanie tejże substancji mieszkaniowej w zasobach komunalnych. W przeciwnym razie to, co mówi Pan Kierownik i ma tutaj rację, są to środki niewystarczające. Ta substancja i te lokale dekapitalizują się i trzeba termomodernizacji, wymiany okien i dachów, wymiany anachronicznych instalacji ogrzewania piecowego i instalacji elektrycznych, które stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jeżeli nie całość środków uzyskanych z tytułu sprzedaży lokali komunalnych to przynajmniej część tych środków powinna pójść na utrzymanie tych lokali. Rozumie też, że ktoś może powiedzieć, że idzie więcej, bo miasto dokłada znacznie większe kwoty.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że rzeczywiście miasto dołożyło więcej bo 465 tys. zł.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że zgadza się z tym, że miasto dołożyło więcej, ale rzeczywiście tak jak mówi Pan Kierownik są to pieniądze nieoznaczone, bowiem w przeciwnym razie nic z tego nie będzie.

Ponadto zwrócił się z pytaniem, z którym zwrócili się do niego mieszkańcy, gdyż takie informacje do nich dotarły, że budynek komunalny mieszczący się na Placu Ratuszowym podobno jest zakwalifikowany do rozbiórki. Zwrócił się z pytaniem, czy była tam robiona ekspertyza?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że przecież to było robione za czasów pana Gołębiowskiego.

W związku z brakiem innych chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-6, **podjęła**

Uchwałę Nr XVII/106/12

**w sprawie uchwalenia „Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy
na lata 2012-2016”**

(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie miasta Bielsk Podlaski (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM oraz stanowiskami Burmistrza Miasta *stanowiących załącznik nr 3-F do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że przygotowany projekt uchwały, który Rada będzie przegłosowywać idzie w dobrym kierunku i osobiście jest rzecznikiem tego, żeby tę gospodarkę odpadami uporządkować. Ma taką nadzieję, że tak się stanie, bo wymusza tego sytuacja i prawodawstwo. Ma jednak pewne obiekcje, które zgłosił na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, a mianowicie chodzi o selektywną zbiórkę odpadów. Otrzymał odpowiedź, ale zabrał głos i zadał pytanie w szerszym kontekście, a mianowicie jak to będzie przebiegało w przyszłości? Jeżeli Pani Wiceprzewodnicząca Rady Bożena Zwolińska na IX sesji Rady Miasta zadała pytanie odnośnie zagospodarowania odpadów

wielkogabarytowych to otrzymała odpowiedź o następującej treści: „W kwestii darmowego odbioru w określonym czasie odpadów wielkogabarytowych zwrócimy się do przedsiębiorców posiadających koncesję na odbiór odpadów z terenu naszego miasta o ustosunkowanie się do w/w propozycji.” Zwrócił się z pytaniem czy to się stało? Ponadto jeżeli w odpowiedzi dla Pani radnej było podane również, że w roku ubiegłym osiągnięto 95% selekcji odpadów, a teraz mamy około 87% to jeżeli w roku 2020 należy osiągnąć wskaźnik 50% wagowo jeżeli chodzi o recykling i przygotowanie do ponownego użycia frakcji odpadów komunalnych, papieru, metali, tworzyw sztucznych szkła, to zastanawia się czy idąc w takim postępie uda się to osiągnąć? Jeżeli chodzi o poziom recyklingu, przygotowanie do ponownego użycia i odzysku odpadów innymi metodami innych niż niebezpieczne, a chodzi tu o odpady z rozbiórki, budowlane ma być osiągnięty wskaźnik 70% w roku 2020. Zastanawia się czy w takim postępie uda się to osiągnąć? Jeżeli wymusi się to na mieszkańcach, będzie ta selekcja to zadaje pytanie czy firmy są na to przygotowane? Jadąc w ubiegłym tygodniu ul. Kleeberga widział powystawiane przy posesjach pojemniki i znajomej, która akurat mieszka przy tej ulicy zapytał się, co ona ma w tych pojemnikach? W odpowiedzi usłyszał, że ma ona wszystko, tj. butelki PET, puszki, szkło i inne odpady nawet gruz. Zasugerował jej, żeby śmieci selekcjonować, ale w odpowiedzi usłyszał – co z tego, że ona będzie selekcjonować i wystawi np. obok pojemnika butelki po napojach ale i tak odbiorcy śmieci wrzucają je do jednego samochodu. Uważa, że miasto nie jest przygotowane na selektywną zbiórkę odpadów. Osobiście jest za tą uchwałą, aby ci, którzy nie podpisali umowy, a jak podaje Pan Prezes jest takich osób około 100, wymusić jej podpisanie. Chodzi o to, żeby nie było takich sytuacji jak jest przy blokowiskach, że pod osłoną nocy wynoszone są odpady do śmietników spółdzielni mieszkaniowej, która ma związane ręce, bo nie wie co ma robić i obudowuje kontenery, stawia zamki kodowane, żeby mieszkańcy domów jednorodzinnych nie przynosili śmieci do ich śmietników, a spółdzielcy to widzą z okien i nawet personalnie mówią kto przynosi odpady z nieruchomości indywidualnych. Pomimo, że dana osoba ma pojemnik na śmieci to odpady wielkogabarytowe czy też większą ich ilość zbiera i wyrzuca do śmietnika spółdzielni mieszkaniowej. Nadmienił, że zadał też pytanie dla pracownika spółdzielni mieszkaniowej co to da, że śmietnik został zamknięty, bo przecież taka osoba co przyniesie odpady to i tak położy je przy śmietniku, przy obudowanym kontenerze. Jest za tą uchwałą, żeby wszyscy, którzy są właścicielami odpadów, bo kto wytwarza jest ich właścicielem, solidarnie ponosili w tym koszty. Jeżeli chodzi o zbiorniki bezodpływowe osadniki są w pełni wypełnione i są one nieszczelne, zawartość wsiąka, albo podłączone są do burzówki, a zatem jak w tej sytuacji ureguluje się sprawę, bo tych nieczystości będzie niewiele, może na wiosnę będzie ich więcej, bo one się napełniły, ale później to wsiąka do gruntu. Tę sprawę naprawdę trudno jest uporządkować i wyegzekwować, chociaż ta uchwała idzie w dobrym kierunku tylko tutaj w tym zakresie działania należy zintensyfikować. Nie jest to apel pod adresem Przedsiębiorstwa Komunalnego czy Burmistrza, bo to dotyczy nas wszystkich i Rada Miasta powinna się w to zaangażować, bo inaczej miasto będzie płacić haracz. Przy następnym punkcie porządku obrad powie, jakie będzie trzeba ponosić opłaty za korzystanie ze środowiska i ludzie będą ponosić ten haracz, bowiem ponad 50% kosztów z tytułu składowania odpadów stanowią opłaty za korzystanie ze środowiska.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że to co poruszył Pan radny Mirosław Gołębiowski również i on podnosił na swojej Komisji. Sytuacja jest jednak taka i sam to widział, gdyż u niego jest zbiornik na osiedlu i osobiście odnosi butelki PET do tego zbiornika, ale są tacy sąsiedzi, którzy zostawiają z boku i przyjeżdża samochód i wrzuca te butelki do tych samych śmieci. Jednak taki sąsiad różni się od niego tym, że tych butelek PET ma więcej i musi zapłacić np. za 3 zbiorniki a nie jeden. Nie jest zatem tak, że ten obywatel nie zapłaci za to, bo faktycznie płaci on więcej, bo butelkami PET zawali więcej swoich zbiorników. Sądzi, że jest jakieś rozwiązanie tej sytuacji a mianowicie, żeby było więcej zbiorników na butelki PET i należałoby je ustawić wszędzie tam gdzie jest to możliwe, żeby ludzie mieli do nich bliżej. Ponadto stwierdził, że chce poruszyć jeszcze inną kwestię i połączyć razem dwie sprawy, a mianowicie temat dotyczący określenia górnych stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości oraz sprawę ustalenia cen za składowanie odpadów komunalnych na miejskim składowisku odpadów stałych. Chce te sprawy poruszyć razem, dlatego że na posiedzeniu Komisji Pan Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego wyjaśniał, że m.in. dlatego jest propozycja zwiększenia cen na składowisku, ponieważ z innych gmin np. Bocięk są przywożone śmieci na nasze składowisko. Stwierdził, że np. Wójt Bocięk nie ma tego problemu, ponieważ takie firmy jak ASTWA zabierają od gospodarzy śmieci i przywożą je do Bielska.

Rzeczywiście, jeżeli nasze miasto wyłożyło spore pieniądze na budowę obecnego składowiska odpadów stałych, natomiast inne gminy takowego składowiska nie mają i się tym nie przejmują to nasze składowisko zostanie wypełnione bardzo szybko w przeciągu 2-3 lat i miasto w ogóle nie będzie miało gdzie tych śmieci wywozić. Z takim postępowaniem jak to ma miejsce teraz to w ciągu roku przybyło śmieci tyle, co przedtem w ciągu 2-3 lat, kiedy śmieci były wywożone tylko z miasta. Coraz bardziej zwiększa się ta ilość i to jest dowód na to, że tych śmieci przybywa z innych gmin na nasze składowisko. Czy miasto ma obciążać swoich obywateli tym, że na nasze składowisko przywożą śmieci z innych gmin? Chyba tak być nie powinno. Dlaczego próbuje się obciążać kosztami naszych mieszkańców za to, że przywożone są śmieci z Orli, Bocięk czy innych miejscowości? Jego zdaniem słuszne wydaje się podwyższenie ceny za składowanie odpadów komunalnych na miejskim składowisku tak, aby firmie ASTWA czy innym odbiorcom śmieci nie opłacało się przywozić odpadów na nasze składowisko, ale nie powinno się podwyższać naszym obywatelom. Wówczas zniszczy się konkurencję i nie będą odbierać odpadów od naszych obywateli inne firmy, bo ci mieszkańcy będą rezygnować z ich usług, a będą przychodzić do naszej spółki. Na takim rozwiązaniu skorzysta miasto, bo będą mniejsze ilości przywożone na nasze składowisko, będą niższe ceny, a za składowanie dla innych trzeba podwyższyć, gdyż innego wyjścia nie ma.

O godzinie 12⁰⁰ sesję Rady Miasta opuściła radna Krystyna Mańko. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk odnosząc się do przedłożonej uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych stwierdziła, że tak jak mówiła na posiedzeniach Komisji okres żywotności tej uchwały kończy się z chwilą wejścia w życie nowego systemu gospodarki komunalnymi. W ubiegłym roku 1 lipca 2011 r. weszła w życie znówelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i zasadniczym przełomem stało się to, że obligatoryjnie od 1 lipca 2013 roku, a od 1 stycznia 2013 r. fakultatywnie odpowiedzialną jednostką za zbiórkę tych odpadów jest gmina i to ona będzie ustalała stawki, którymi będą obciążeni wszyscy mieszkańcy naszego miasta. Będzie tutaj wejście w nowy system gospodarki odpadami komunalnymi. W jaki sposób będzie się to odbywało i jakie w tym roku podejmie jeszcze Rada uchwały to wszystko przed nami, ponieważ do końca tego roku należy podjąć uchwały dot. sposobu naliczania tych opłat, wysokości, oraz w jaki sposób będą te śmiecie odbierane czy wywożone. Podkreśliła, że to wszystko zostanie ustalone do końca 2012 r.. Także ta uchwała dotyczy tylko tych odbiorców, tak jak zauważył radny Mirosław Gołębiowski, którzy nie mają podpisanych umów, a więc to jest około 100 nieruchomości, z tymże z tej ilości część nieruchomości jest niezamieszkała. Myśli, że podjęcie tej uchwały jest celowe jeszcze z innych względów. W szeregu gminach odbyły się kontrole z Urzędu Wojewódzkiego i kontrole NIK, które zaleciły do końca obowiązywania starych zasad odbierania odpadów podjęcie takowych uchwał w gminach, w których jeszcze ich nie ma. Przedmiotowa uchwała jest niezależna od kolejnej uchwały, którą Rada będzie podejmować w następnym punkcie porządku obrad.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska na kanwie tego co powiedziała Pani Burmistrz i koledzy radni dochodzi do wniosku, że kluczem do tego, żeby były niższe opłaty jest selektywna gospodarka odpadami. Trzeba stworzyć taki system, mechanizm, który zachęcałby do selektywnej zbiórki odpadami, a także stworzyć szczelny system kontroli zawartych umów. Nie wie czy jest to możliwe, ale wydaje się jej, że jest to jak gdyby klucz do tego wszystkiego. W jej ocenie samo Przedsiębiorstwo Komunalne nie spełni tego zadania. Próbuje się coś zrobić i jest to jak gdyby pozytywny element, że są umieszczane w mieście pojemniki na butelki PET, na szkło, ale wydaje się jej, że trzeba też zastanowić się nad takim mechanizmem by zachęcał w sposób finansowy i docierał w sposób indywidualny do każdego mieszkańca. Ta uchwała, którą w tej chwili Rada rozpatruje dotyczy tych, którzy nie zawarli umowy z różnych przyczyn, najczęściej z tego powodu, że nie chcą. To, co mówiła na posiedzeniu Komisji i Pan Prezes też w tej kwestii się wypowiadał jest pewien rabat, bonus 15% dla tych osób, które się uchylają od zawierania takiej umowy. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że do ludzi najbardziej przemawia jakaś korzyść finansowa a nie to, że gdzieś publicznie zostanie wystawiony pojemnik na tę zbiórkę. Owszem jest to bardzo dobre, ale tylko dla osób światłych. Nadmienila, że koledzy radni wspomnieli tutaj, iż odpady komunalne są przywożone z różnych miejscowości, ale przede wszystkim to

zasygnalizował jej przed sesję jeden pan, że w dzień targowy, ludzie z rynku, którzy przyjeżdżają handlować, jak i kupujący, swoje odpady przywożą z miejscowości spoza Bielska i umieszczają na terenie osiedli spółdzielni. Wydaje się jej, że tutaj nie tylko Przedsiębiorstwo Komunalne, ale na pewno również spółdzielnie mieszkaniowe, Burmistrz i różne instytucje nawet i szkoły powinny promować selektywny sposób gromadzenia odpadów, bo inaczej miasto nie osiągnie wymaganych wskaźników. W związku z rozwojem cywilizacji ludzie sami wytwarzają te śmieci i w sumie poprzez to, że nie prowadzi się selektywnej gospodarki również powoduje się wzrost kosztów utrzymania składowiska i naszych opłat. Uważa, że wszyscy powinni pochylić się nad tym, wypracować taki mechanizm, który w pewien sposób oszczędziłby kieszenie naszych mieszkańców. Tak jak powiedziała na wstępie na pewno selektywna gospodarka jest kluczem dla budżetu miasta i również zmobilizowanie tych osób, które nie mają zawartych umów do tego, żeby te umowy były zawierane i osoby te ponosiły koszty. Jeżeli ktoś nie może płacić to jest również stosowany jakiś system ulg dla ludzi najuboższych, ale wydaje się jej, że należy wyegzekwować to od wszystkich.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tutaj cały czas przewija się w dyskusji firma jaką jest Przedsiębiorstwo Komunalne. Stwierdził, że należy pamiętać o tym, że w mieście odbiorcami śmieci są trzy podmioty MPO, ASTWA i Przedsiębiorstwo Komunalne. Są rejony w mieście, w których śmieci odbiera ASTWA, są rejony, w których odbiera Przedsiębiorstwo Komunalne i są rejony, w których śmieci odbiera MPO. Zasadniczą sprawą jest to, co z tym fantem zrobić? Zgadza się całkowicie z radnym Grzybowskiem i to jest absurd, że miasto wykłada potężne pieniądze w wysypisko śmieci, a cały powiat je zaśmieca, ale na to gmina nie ma wpływu, bowiem takie są ustawy i takie są realia naszej demokracji. Nie może być tak, że miasto płaci z budżetu potężne pieniądze, a obce gminy zapełniają nam nasze miejskie wysypisko.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że prawdą jest to, co powiedział jego przedmówca, że prawo jest niedobre, ale miasto musi się przed tym bronić. Są miasta, które zarabiają na śmieciach, przyjęły inną politykę. Natomiast nasz samorząd za renowację obecnego składowiska zapłacił chyba ze 3 mln zł i musi zacząć się bronić przez napływem śmieci, bo w przeciwnym razie zostanie ono zawałone. Jeżeli chodzi o sposób w jaki można się przed tym bronić to uważa, że od obywateli naszego miasta za zbiorniczek śmieci powinno się brać mniej niż ASTWA czy MPO, a za składowanie zwiększyć kwoty. Wówczas nasi obywatele nie będą korzystać z usług ASTWY i innych podmiotów tylko będą szli do nas, bo tutaj będzie taniej. Zgłosił wniosek, żeby w tym punkcie zostawić te stawki takie jakie są.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że zostało w trakcie dyskusji zadanych kilka pytań do Pana Prezesa i sami radni zaczęli na nie udzielać odpowiedzi. Dlatego zaproponował, aby dla jasności sprawy wyjaśnień udzielił Pan Prezes i poinformował jak wygląda kwestia składowania odpadów na miejskim składowisku, bowiem jedno z drugim się wiąże. Stwierdził, że trwa dyskusja, gdzie połączono ze sobą dwa punkty porządku obrad i żeby uniknąć nieporozumień poprosił o odpowiedź Prezesa.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że kolega radny Ignacy Grzybowski nie zrozumiał chyba za bardzo treści tej uchwały. Otóż przedmiotowa uchwała ustala górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników odpływowych i ustala ona górną granicę. Natomiast w uzasadnieniu jest podana informacja jak się te kwoty kształtują w poszczególnych firmach, które zabierają odpady na terenie naszego miasta, m.in. Przedsiębiorstwo Komunalne – 58,76 zł/m³, Astwa – 54 zł/m³. Wydaje się jej, że uchwałę tę należy podjąć, natomiast w tym momencie miasto nie ma większego wpływu na kształtowanie się cen stosowanych przez poszczególne firmy, bo tu jest podana górna granica. Natomiast to, o czym wspominała i adresowała swą wypowiedź do Pana Prezesa PK, żeby zastanowić się nad systemem, podjąć działania kompleksowe, w którą to sprawę muszą się zaangażować wszyscy, nie tylko Przedsiębiorstwo Komunalne, ale łącznie z promocją i zachętami finansowymi. Jednak jest to odrębny temat i co prawda związany nieco z następnym, ale trochę inny. Podkreśliła, że przedmiotowa uchwała ustala górne granice stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych i tak jak powiedziała Pani Burmistrz jest to jeden z elementów, które będą rozpoczynały ciąg uchwał, które mają być w przyszłości podjęte.

Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej Bogdan Sokołowski stwierdził, że tak jak powiedziała wcześniej Pani Burmistrz Szymczuk nowy system, o którym tutaj jest mowa już powoli wchodzi, bowiem od stycznia weszła w życie nowa ustawa, z tymże pierwsze konkretne działania muszą być podejmowane w przyszłym roku, natomiast cały system musi wejść obligatoryjnie od 1 lipca 2013 r. Już wtedy nie będzie zawieranych umów przez naszych mieszkańców i oni nie będą sobie ustalać, że będą wywozić jeden pojemnik czy trzy tylko wszystko będzie ustalone przez gminę. Gmina będzie płaciła dla odbiorcy odpadów, który zostanie wyłoniony w przetargu. Gmina ma określić masę tych odpadów, podzielić przez liczbę mieszkańców i ustalić ile mieszkańcy będą płacili, ale to przygotowują służby Burmistrza, a Rada będzie o tym decydować. Wówczas nikomu nie będzie się opłacało nosić śmieci od śmietnika do śmietnika, bo dany mieszkaniec i tak poniesie tę opłatę, a tych odpadów może mieć więcej lub mniej, gdyż nie zdarza się, że tych odpadów w każdym miesiącu jest tyle samo. Ten system musi już obowiązywać od 1 lipca 2013 roku i dotyczy on nie tylko odbioru odpadów od mieszkańców, ale całości spraw związanych z gospodarowaniem odpadami, w tym również ich selekcją. Nie będzie można na naszym składowisku składować odpadów zmieszanych. W Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami będzie ustalone, na które wysypisko odbiorca odpadów, wyłoniony w przetargu, będzie mógł je wywieźć. Jeżeli będą to odpady zmieszane, nie poselekcjonowane odbiorca odpadów będzie musiał je wozić do odbioru do wysypiska, które ma instalację i tam one będą rozbierane, a poszczególne frakcje tych odpadów będą już monitorowane. W ten sposób będzie można uzyskiwać już konkretne działania, żeby nie płacić kar, o których mówił Pan radny Gołębiowski. Tak mniej więcej ma wyglądać ten system. Dużo pracy jest przed nami, bo trzeba stworzyć bazę mieszkańców, dokonać obliczeń, zebrać deklaracje i jeżeli radni są zainteresowani tymi sprawami to zaprasza na stronę internetową Urzędu Miasta, gdzie jest zamieszczone wyraźne logo i strona dot. odpadów jak również link, z którego można pobrać pełne informacje do całego systemu. Jego zamiarem jest to, aby mieszkańców już wcześniej zapoznać z tym tematem, zrobić akcję plakatową, które to plakaty otrzyma miasto za darmo, aby wszyscy się przyzwyczaili do zmian, bo będzie to ogromna zmiana orientacji w odbiorze odpadów. Uważa, że nie ma sensu nad tym w tej chwili dyskutować, bo będzie przedłożonych sporo uchwał i po kolei trzeba będzie je podejmować. Natomiast uchwała, która jest obecnie przedmiotem obrad będzie obowiązywać tylko do chwili wejścia w życie nowego systemu, bowiem wynika ona z zaleceń pokontrolnych.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że z wypowiedzi Pana Kierownika Sokołowskiego niejako wynika, że obecna uchwała jak i następna, która będzie dotyczyła odbierania i opłat za śmieci będzie obowiązywała kilka miesięcy i od nowego roku, czy też od 1 lipca 2013 r. obligatoryjnie muszą wejść nowe zasady i nowe opłaty. Zwrócił się z pytaniem czy jest celowe podejmowanie uchwał, które będą obowiązywały kilka miesięcy?

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk nadmieniła, że będą one obowiązywały jeszcze 1,5 roku.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że obligatoryjnie do lipca muszą zostać uchwalone, ale mogą wejść od 1 stycznia 2013 r.

Kierownik Referatu GK Bogdan Sokołowski stwierdził, że do lipca 2013 r. muszą one wejść w życie z tym, że przepisy są tak skonstruowane, że raczej tak będzie. Jednak są tam takie okoliczności, iż z dniem 1 lipca 2013 r., z mocy ustawy, są rozwiązywane wszystkie umowy, natomiast wcześniej można to byłoby wprowadzić, ale mieszkańcy sami musieliby rozwiązywać umowy. Na pewno do tego czasu to by się nie udało, żeby wszyscy swoje umowy rozwiążali i ten system byłby pomieszany. Wszyscy sugerują, że nie ma sensu wcześniej wprowadzać tego systemu tylko postąpić tak jak nakazuje ustawa, tj. rozwiązanie wszystkich umów z mocy prawa i przejście w nowy system i podpisanie umowy z jednym odbiorcą wyłonionym w przetargu.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że pomimo wszystko okres obowiązywania tych stawek byłby dosyć krótki i skoro nie zmieniano uchwały od 2008 r. to wydaje się, że nie ma sensu jej podejmowania w tej chwili.

Kierownik Referatu Gk Bogdan Sokołowski stwierdził, że te stawki mogą być podejmowane rokrocznie i mogą wzrastać. Ponadto stwierdził, że ta uchwała będzie obowiązywała i prawdopodobnie będzie jeszcze ona podwyższana, bo nie będzie ona obowiązywała indywidualnych gospodarstw (mieszkańców), ale będzie dotyczyła przedsiębiorców, którzy np. przy sklepie będą mieli jakieś pojemniki, a nie będą ich odbierać,

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w dyskusji został zgłoszony wniosek przez radnego I. Grzybowskiego. Zwrócił się z pytaniem czy pan radny podtrzymuje swój wniosek czy też go wycofuje?

Radny Ignacy Grzybowski wycofał swój wniosek dodając, że chodziło mu o sprawę, która będzie poruszona w kolejnym punkcie porządku obrad.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**

Uchwałę Nr XVII/107/12

w sprawie określenia górnych stawek opłat za usługi odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia cen za składowanie odpadów komunalnych na miejskim składowisku odpadów stałych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-G do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w tym punkcie porządku obrad sprawa jest poważniejsza i nie ukrywa, że poszukał pewnych informacji w Internecie. Dowiedział się jak przedstawia się ona w innych gminach i uważa, że trzeba bić się w piersi, że w naszym mieście jest tak a nie inaczej. To co mówił Pan Kierownik Bogdan Sokołowski to ma rację, że te opłaty będą rosnać, bo choćby Obwieszczenie Ministra Środowiska stanowi, że jeśli chodzi o odpady opakowaniowe podgrupa 5 15 01 to są odpady komunalne z grupy 20, palne odpady pochodzące z mechanicznej obróbki odpadów i dla tych odpadów przewidziano stawki:

- 2012 r. - 140 zł/Mg
- 2013 r. - 160 zł/ Mg
- 2014 r. - 180 zł/Mg
- 2015 r. - 200 zł /Mg

Stwierdził, że te stawki będą rosły, bo wzrosną też ceny paliw, a jest to znacząca pozycja jak wykazuje Przedsiębiorstwo Komunalne. Ponadto zastanawia się co będzie i gdzie odpady będą składowane w sytuacji, kiedy składowisko nasze zapełni się w roku 2013? Wtedy miasto zmuszone będzie wywozić je do Hajnówki albo Białegostoku i koszty wtedy będą jeszcze wyższe. Na dzień dzisiejszy można i należy coś zrobić, ale jest tu wina również radnych, że zarówno w poprzedniej kadencji jak i obecnej nie występowało z wnioskami w tej sprawie. Wydaje mu się, że jeżeli chodzi np. o gruz, który jest wywożony na składowisko, gdzie wskaźnik odzysku w przyszłości musi być 70%, można zagospodarować. Zadał sobie trudu i zadzwonił do osoby z Rudki koło Chełma, która wykonuje usługi w Bielsku i ma kruszarkę. Jeden z podmiotów odbierających odpady, jakim jest Przedsiębiorstwo Komunalne, mogłoby to zrobić przynajmniej odnośnie tych odpadów, które odbiera tym bardziej, że są grunty, na których można ten gruz zmagazynować, Starostwo wyda stosowną decyzję – pozwolenie i raz na 2-3 lata można będzie ten gruz skruszyć. Posiada przed sobą informacje na temat kruszarki i tona

kruszenia gruzu to koszt od 14-18 zł. Technologia przerobu jest taka, że kruszy ona beton, żelbeton, asfalt, kamień naturalny, ceramikę, grafit, szkło, cegłę jako wartościowe kruszywo budowlane. Pan Prezes na posiedzeniu Komisji GP powiedział mu, że to musi spełniać określone normy i oczywiście zgadza się z tym, że tak być musi, bo nie mówi o tym, żeby z tego kruszywa, które będzie o frakcji od 0 do 63 mm, a taką frakcję można uzyskać, budować autostrady czy drogi ekspresowe. Jednak jest to cenny materiał na podsypki, na budowę zjazdów, na drogi gruntowe i pobocza. Wśród radnych jest dyrektor znający się na tych sprawach i może się wypowiedzieć, czy można takie kruszywo wykorzystać, czy nie? Osobiście uważa, że można i trzeba się tym tematem zająć. Stwierdził, że o tym mówią mieszkańcy, bo to oni przecież będą za to płacić, a radni i Burmistrz są przecież wybrani przez tych mieszkańców. Rada będzie zmuszona podnosić ceny co roku czy pół dla swoich mieszkańców i oni będą je ponosić. Nadmieniał, że szkło (słoiki, opakowania szklane), makulatura i inne odpady nadające się do odzysku, są wyrzucane razem z innymi odpadami i nie ma selektywnej zbiórki.

Następnie zacytował: „Ministerstwo środowiska uspokaja, że nie będzie podwyżki opłat za odpady. Po przejściu przez gminy własności nad odpadami stawki ulegną obniżeniu lub, w najgorszym wypadku, pozostaną bez zmian. Według wyliczeń ministerstwa, przygotowanych na potrzeby nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, przeciętna gmina (15,2 tys. mieszkańców) zarobi rocznie z tytułu opłat śmieciowych ponad 2,6 mln zł. Z samych tylko opłat wnoszonych przez wszystkie gospodarstwa domowe roczny przychód ma wynieść ponad 1,8 mln zł. Oznacza to, że średnia miesięczna opłata ponoszona przez jedną osobę wyniesie 10 zł. Przy obecnie funkcjonującym systemie opłata za odbieranie odpadów komunalnych jest dwukrotnie wyższa. Za jeden pojemnik 120 l trzeba zapłacić średnio 30 zł. Trzyosobowa rodzina wytwarza miesięcznie ok. 240 l odpadów komunalnych zmieszanych, co łącznie daje kwotę 60 zł miesięcznie i 720 zł rocznie. Na poparcie swoich obliczeń resort przytacza przykłady z kilkunastu gmin (m.in. Legionowa, Sochaczewa, Pszczyny, Mińska Mazowieckiego), w których mieszkańcy w drodze referendum opowiedzieli się za przejściem przez gminę odpowiedzialności w zakresie gospodarowania odpadami komunalnymi. Teraz opłaty za śmieci posegregowane wahają się tam od 2,40 zł do 8,50 od osoby na miesiąc (za odbieranie 2 pojemników 120 l na tydzień). Legionowo ustaliło tę opłatę na poziomie 8,50 zł, mimo iż całkowity koszt obierania i zagospodarowania odebranych odpadów komunalnych wynosi 9,30 zł. Różnicę w wysokości 0,80 zł dopłaca gmina, chcąc zachęcić do selektywnej zbiórki śmieci. W przypadku zmieszanych odpadów komunalnych stawki opłat są odpowiednio większe i kształtują się na poziomie 4,80 - 10 zł. Przed wprowadzeniem przez te gminy jednej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi ponoszone przez mieszkańców koszty wynosiły od 18 do 30 zł za pojemnik 120 l., który był odbierany 2 razy w tygodniu. Zdaniem ministerstwa nowy system, w którym gminy będą właścicielami odpadów, w mniejszym stopniu będzie obciążał budżet mieszkańców, a tym samym będzie stwarzał gminom możliwości do jego realizacji.”. (źródło Samorząd pap.pl).

Stwierdził, że jak się okazuje można coś zrobić. Pani Wiceprzewodnicząca RM może powiedzieć znowu, że przecież on (Gołębiowski) pracował w samorządzie i zadać mu pytanie - dlaczego tego nie zrobił? Jednak wie, że ze strony samorządu było pewne zaniechanie i powinno się te działania zintensyfikować, bo inaczej wszyscy razem będą płacić coraz większe kwoty za odpady. Pan Prezes na posiedzeniu Komisji wyjaśnił, dlaczego niższe stawki są np. w Hajnówce, bo jest tam wprowadzona selektywna zbiórka odpadów i jest wprowadzona technologia przesiewania segregacji odpadów. Nie mówi już o tym gdzie jest oddzielenie poszczególnych frakcji i zatrudnionych jest kilka osób. Osobiście sądzi, że w tym zakresie, mając nowego Wiceprezesa, przynajmniej w odniesieniu do tego podmiotu, a można wymusić na ASTWIE i MPO, żeby wszystkie odpady nie szły na składowisko, bo ono za rok czy 1,5 zapełni się całkowicie. Jeżeli teraz zostaną wprowadzone i podjęte zintensyfikowane działania to będziemy wozic gdzie indziej. Dlatego też ma wniosek, chociaż nie wie czy Rada go przymnie, a mianowicie, żeby zintensyfikować działania w kierunku selektywnej zbiórki odpadów, ich odzysku oraz zagospodarowania, a informację w tym zakresie przedstawić Radzie Miasta w miesiącu maju 2012 r., kiedy będzie rozpatrywana analiza funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego za 2011 r. Nadmieniał, że nie mówi tu o tym, o czym mówił radny Simoniuk, że wszystko spycha się na Przedsiębiorstwo Komunalne. Otóż uważa, że dotyczy to i pozostałych odbiorców odpadów, które zajmują się tą działalnością na naszym terenie a wożącymi śmiecie na nasze składowisko, bo inaczej miasto nasze znajdzie się w ślepym zaułku i będzie zmuszone płacić haracz.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że Rada mówi tutaj o selektywnej zbiórce odpadów i wygląda to wszystko bardzo ładnie, ale nie bierze się pod uwagę tego, że znaczna część mieszkańców mieszka w blokach w budownictwie wielomieszkaniowym i w takich mieszkaniach kuchnia ma powierzchnię średnio 2,5mx2,0m, czyli nie jest duża, a przy średnio czteroosobowej rodzinie ustawienie 3 pojemników w domu na selektywną zbiórkę odpadów będzie dosyć kłopotliwe. W domach jednorodzinnych jest to znacznie prostsze. Ponadto pojawia się kwestia, w jaki sposób to egzekwować? Może radni powinni przedstawić swoje pomysły na ten temat, bo nie wie czy Przedsiębiorstwo Komunalne musi samo znajdować pomysły na tę selektywną zbiórkę odpadów komunalnych. Podkreślił, że w domach jednorodzinnych jest to dużo prostsze i tam być może ceny powinny być dużo wyższe, zaś w blokach dużo niższe z uwagi na uciążliwości wynikające z przechowywania 3 pojemników na szkło, papier i odpady.

Radny Igor Łukaszuk poprosił, aby Pan Kierownik Bogdan Sokołowski wyjaśnił jak rzeczywiście ma wyglądać stan faktyczny od lipca 2013 r., bo z tego co zrozumiał miasto będzie wyłaniało jednego odbiorcę na wszystkie odpady, a to co będzie się z tymi odpadami działo będzie już zależało od odbiorcy i jego obowiązków. Nasze składowisko ma pełnić określoną funkcję, która jak rozumie, nie jest doprecyzowana, ale wojewódzki program ma to wszystko uregulować. Radni w tej chwili faktycznie dyskutują do końca nie wiedząc o czym. Poprosił Pana Kierownika, aby przedstawił w miarę ściśle tę kwestię, a być może te wyjaśnienia ukróć zbędne dyskusje.

Radny Eugeniusz Simoniuk wysłuchał wypowiedzi radnego Mirosława Gołębiowskiego i uważa, że jego podejście jest bardzo rozumne, ale wydaje mu się, że radni nie znają zasad, na jakich będzie funkcjonowała ta ustawa. Wszyscy słyszeli niejednokrotnie, że ustawa miała obowiązywać od 1 stycznia 2012 r. tylko zostało zrobiona na szybkiego. Dopiero Ministerstwo zastanawia się jak rozporządzeniami to unormować. Faktycznie to gmina nie wie na czym stoi, ale czas pokaże, bo może za rok lub dwa będą poprawki i pojawią się problemy. Uchwały, które są dzisiaj przedłożone na sesję należy podjąć i one przez rok czy dwa będą jeszcze obowiązywać. Uważa, że wniosek, który zgłosił radny Mirosław Gołębiowski można przyjąć i w maju na ten temat przeprowadzić dyskusję.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska odniosła się do wypowiedzi radnego Eugeniusza Simoniuka, który mówił o stanie prawnym, który wejdzie w życie w późniejszym terminie. Uważa, że w odniesieniu do wszystkich aktów prawnych jest określona procedura, są określone ramy, w których należy się poruszać, ale na pewno one nie są uregulowane w sposób bardzo szczegółowy, żeby ograniczały możliwość działania dla innych. To, co powiedział radny Gołębiowski, że brak selektywnej zbiórki odpadów jest to jak gdyby grzech zaniechania to uważa, że selektywna gospodarka wynika z normalnych zasad logicznych i ona powinna być dawno wprowadzona. Nadmienila, że zarówno ona jak i wielu innych radnych o tym niejednokrotnie mówili, ale te wypowiedzi przyjmowano tylko do wiadomości i odbijało się to echem, odnosiło się po prostu w niwecz. Wniosek, który będzie teraz głosowany w sprawie intensyfikacji działań można było podjąć jak gdyby wcześniej. W tej chwili jest przedłożony projekt uchwały w sprawie ustalenia cen za składowanie i będzie wniosek w sprawie intensyfikacji działań, natomiast w uzasadnieniu podanym przez Burmistrza jak również wcześniej w materiałach Przedsiębiorstwa Komunalnego jest podana informacja, że są przedstawione składowe ceny za wywóz odpadów na składowisko niezależnych od Przedsiębiorstwa i podane są przyczyny, dlaczego jest wzrost tych stawek, czyli:

- opłata na śródownisko, gdzie jest podana informacja, że : „od roku 2009 stawka opłaty za przyjęcie na składowisko niesegregowanych odpadów komunalnych, tj. odpadów, które stanowią 86,77% całości odpadów wzrosła ze 100,00 zł/Mg na 110,65 zł/Mg, tj. o 10,65%.” Stwierdziła, że tutaj aż się samo prosi, przecież wiadomo było wcześniej, że ta segregacja jest kluczem do rozwiązania problemu;
- paliwo – stwierdziła, że na ten składnik akurat samorząd nie ma wpływu;
- podatek od nieruchomości – nadmienila, że to Rada uchwała stawki i tutaj jest wzrost o 2,26% czyli jest to jak gdyby pochodna podwyżki podatku od nieruchomości;
- wywóz odcieków
- energia elektryczna – z czym trudno polemizować – stwierdziła radna.

Nadmienila, że z informacji, która została przedstawiona można wywnioskować, że jest potrzeba wzrostu opłat, są przyczyny, ale nie ma jakiejś sugestii na co ten wzrost zostanie przeznaczony. Natomiast

sugestia Pana radnego Gołębiowskiego jest taka, żeby podjąć działania intensyfikujące, które spowodowałyby i przyczyniły się do selektywnej gospodarki odpadami i jednocześnie zmniejszyły opłatę. Teraz Rada nie ma zapewnienia i gwarancji, że pieniądze, które zostaną uzyskane ze wzrostu opłaty rzeczywiście na ten cel zostaną przeznaczone. Szkoda, że Przedsiębiorstwo nie proponuje czy wcześniej nie informuje o swojej strategii działania. Brakuje jej w tym wszystkim twórczej inwencji, wychodzenia naprzeciwko, a nie tylko bazowanie na tym co jest, co jest typowo urzędniczym podejściem, że przepis tak określa i tak się robi siedząc dalej nie wychodząc z własną inwencją.

O godzinie 12⁴⁴ salę obrad opuściła radna Grażyna T. Rzepniewska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że kilka lat temu była pewna inicjatywa, która wyszła z Powiatu, a potem przejęły ją gminy, a chodziło o poczynienie kroków w kierunku budowy spalarni w rejonie miejscowości Dubiażyn. Zwrócił się z pytaniem czy Panu Burmistrzowi wiadomo coś na ten temat, co w tym temacie się dzieje i czy jest on jeszcze aktualny? W kontekście tego co słyszy może dojść do takiej sytuacji, że miejskie wysypisko może funkcjonować w jakimś ograniczonym zakresie bądź w ogóle nie funkcjonować, a to przyczyni się ewentualnie do podniesienia kosztów wywozu nieczystości i śmieci. W związku z tym nie wie czy niezasadnym byłoby zastanowienie się nad podjęciem ww. tematu na nowo, żeby w naszych okolicach powstał taki zakład.

Radny Eugeniusz Simoniuk uważa, że taka dyskusja nareszcie coś przyniesie, bo widać troskę radnych i właściwe rozumowanie zmierzające w dobrym kierunku. Kiedy rozmawia się o bardzo poważnych sprawach, które dotyczą wszystkich mieszkańców należy pamiętać o jednym, że niektórzy są 2-3 miesiące na stanowiskach i od razu wszystkiego nie wiedzą. Wiadomo jakie poprzednio było podejście wiceprezesów, że często szło to dawnym stylem. Obecnie zmierza się do przodu, bowiem jest młody, rozwijający się wiceprezes i wydaje mu się, że doprowadzi on do dobrego. Zwracając się do Wiceprezesa PK stwierdził, że Rada czeka na wnioski i będzie służyła mu na pewno nieraz pomocą. Podkreślił, że dzisiaj na sesji widać naprawdę wiele troski o miasto.

Kierownik Referatu GK Bogdan Sokołowski stwierdził, że przedmiotowy temat jest rzeczywiście bardzo skomplikowany i trudno go ogarnąć. Uchwała dot. ustalenia ceny nie ma nic wspólnego z selektywną zbiórką odpadów. Ta cena dotyczy tylko i wyłącznie odpadów zmieszanych, które mogą być przyjmowane na nasze wysypisko, bo nie mogą być na nie przyjmowane odpady selektywnie zebrane. Jeżeli chodzi o to co powiedział radny Mirosław Gołębiowski w kwestii opracowania systemu wyjaśnił, że pracownicy Urzędu zaczęli właśnie to robić, więc nie wie w jakim celu pan radny składa wnioski dot. zintensyfikowania działań. Nadmienił, że referendum nie można tutaj zrobić, gdyż przepisy na to nie pozwalają, natomiast musi być robione wszystko, co jest zapisane w ustawie i w wydawanych do niej rozporządzeniach. Tak jak powiedział radny Simoniuk, nie wszystkie jeszcze rozporządzenia zostały przez Ministerstwo wydane, natomiast ma nadzieję, że w ciągu tego roku wszystkie się ukażą i będą wszystkie przesłanki ku temu, żeby iść dalej i szybciej w kierunku wdrażania całego systemu. Ten system na celu selekcję, o której była tutaj mowa, bo jak wejdzie w życie, a musi to nastąpić 1 lipca 2013 roku, to na nasze wysypisko nie można wwieźć żadnych odpadów, tylko tzw. balast, który pozostanie po rozebraniu na instalacjach wszystkich odpadów zmieszanych.

Radny Mirosław Gołębiowski zwracając się do Kierownika Sokołowskiego poprosił, aby Pan Kierownik pozwolił mu na to, że w stosunku do niego będzie asertywny. Nie zgadza się z Panem Kierownikiem Sokołowskim, że nic się nie da zrobić. Rozumie, że Pan Kierownik przyjmuje odpady zmieszane, ale zwrócił się do niego z pytaniem dot. jego podwórka, a mianowicie gdzie idzie gruz, który jest wsypywany do pojemników z MPO? Poprosił o odpowiedź.

Kierownik Referatu GK Bogdan Sokołowski (wypowiedź poza mikrofonem) wyjaśnił, że na składowisko.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że właśnie to składowisko zapełnia się tym gruzem. Czy tego nie można odzyskać przy pomocy podmiotów, które odbierają odpady? Składowisko jest zapełniane w

postępie geometrycznym, czy nie można np. odzyskać makulatury, szkła i innych rzeczy? Nie mówi, że wszystko da się odzyskać, bo są jeszcze odpady niebezpieczne, gdzie są tutaj inne procedury, a Pan Kierownik mówi, żeby jeszcze poczekać, ale przecież wszyscy czekają i wskaźnik odzysku wynosi 87,3%. Nie zgadza się ze stwierdzeniem Pana Kierownika, który jest koordynatorem wszystkich działań w tym zakresie i jest również szefem Rady Nadzorczej w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Osobiście uważa, że można coś zrobić i trzeba coś zrobić, bo ludzie będą płacić duże pieniądze. Natomiast, kiedy będzie się czekać na to, kiedy zostanie wprowadzony nowy system, będzie już rok 2013, a odpady nadal będą sypane na składowisko.

O godzinie 12⁵² na salę obrad powrócił radny Paweł Mischuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec odniósł się do sprawy poruszonej przez radnego Aleksiejuka w sprawie spalarni stwierdzając, że sprawa Dubiażyna jest zamknięta bezpowrotnie. Związek Gmin Puszczy Białowieskiej złożył wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o budowę urządzeń pirolizy. Po rozpatrzeniu tego wniosku zabrakło 0,2 pkt i wniosek został odrzucony. Odwołano się do Ministerstwa, które przekazało sprawę ponownie do rozpatrzenia i teraz oczekuje się na wynik. Jeżeli chodzi o teren Hajnówki to wie, jaka jest odległość, skoro Hajnówka i Siemiatycze miały kiedyś wozić odpady do Bielska Podlaskiego na składowisko w Augustowie to wobec tego taka sama droga jest z Bielska Podlaskiego do Hajnówki i odwrotnie. Jednak na razie nasze miasto ma swoje składowisko. Nie wie czy w ciągu miesiąca będzie wiadomo, jaki będzie wynik złożonego odwołania, ale w tej chwili oczekuje się na rozstrzygnięcie. 24 lutego odbyło się spotkanie z przedstawicielami firm, które budują i ustawiają te urządzenia, jak również bankowcami i przedstawicielami, którzy w jakiś sposób próbują finansowo to załatwić, żeby nie obciążać gmin, ale to jest temat dalszy, dlatego że chcąc iść dalej trzeba wpierw mieć dofinansowanie z Narodowego Funduszu. Nadmienił, że Hajnówka w międzyczasie, mając duże problemy zrobiła segregację i w tej chwili przyjmie każdą ilość odpadów, dlatego że nie mają tyle śmieci i mają duże moce przerobowe.

Jeżeli chodzi o nasze składowisko to nie wie skąd pojawiły się takie wypowiedzi i kto przekazał takie informacje, że są tu przywożone śmieci z Białegostoku, Brańska czy innych miejscowości. Wyjaśnił, że osobiście uzyskał informację od Prezesa Ostaszewicza, że z innych miejscowości nie są przywożone śmieci na nasze składowisko. Również wie, że na wysypisko w Augustowie nie trafiają odpady z innych gmin. Wobec tego może powiedzieć, że w 100% jest przekonany, że odpady z innych gmin tutaj nie trafiają. Taką informację posiada i sam był tam nieraz przyglądając się temu, co się tam dzieje, ale sądzi, że na razie to na składowisko są wożone odpady pochodzące z terenu miasta. Jeżeli chodzi o gruz to na pewno tam gdzie nie segreguje się odpadów tam trafia gruz i będzie trafiał na wysypisko. Powstaje tylko pytanie, jaki to jest gruz? Otóż z remontu budynku Urzędu Miasta też jest wywożony gruz tylko, jaki? Na pewno jest trochę betonu, cegły, ale kto to puści na walec i weźmie? Nie należy się mocno zagalopowywać. Kamienie i beton składowane są na terenie po byłym Lenpolu i są tacy, co go wezmą, jak również ten gruz składowany zaraz za Zakładem Energetycznym, wcześniej każdą ilość brał UNIBEP, kamień z rozbiórki ulic z ziemią też zostanie zabrany. Na dzień dzisiejszy nie ma takiego problemu z odbiorem makulatury, butelek PET i szkła. Nie znaczy to, że w mieście Bielsk Podlaski nikt się nie interesował 5-6 lat temu segregacją, bo tak nie jest. Od kiedy pamięta pierwszym ruchem w tym kierunku było opanowanie wywożenia śmieci do lasu na drogę do Augustowa, czy ul. Żwirki i Wigury itd. Postawiono wówczas potężne kontenery na ulicach i efektem tego było to, że do kontenera na skrzyżowaniu ulicy Białostockiej i Kleeberga wyrzucano nawet gnojówki i wobec tego zlikwidowano go. Obecnie segregacja jest taka jaka jest. Nadmienił, że był w wielu zakładach, aby zobaczyć jak faktycznie przebiega segregacja odpadów. W Łodzi jest potężny zakład i są potężne obiekty, gdzie leżą sterty makulatury, a folia poskładana jest w potężnych paczkach. Jednak zwrócił się do pracowników z pytaniem - skoro jest odbiorca to, dlaczego w tym zakładzie leżą te odpady, bo to nie jest jedna czy dwie bele, ale w ilości pozwalającej np. załadować 5 samochodów. Jeżeli chodzi o puszki po napojach, czy butelki PET to z tym problemu nie było. W tej chwili w Hajnówce też nie mają problemów. Odpady odbiera cementownia Chełmce i jeszcze jakiś inny zakład. Za jakiś czas powstanie zakład i czy sobie poradzą z problemem, czy nie, to się okaże.

Jeżeli chodzi o sprawę związaną z zarabianiem pieniędzy na śmieciach, o której wspomniał radny Gołębiowski stwierdził, że gmina nie może zarabiać na tym, ceny muszą być dopasowane i żadne

Przedsiębiorstwo Komunalne nic nie robi. Poprosił, aby zrozumieć, że ani Przedsiębiorstwo Komunalne ani ASTWA, gdyby chcieli coś tu zrobić to nic nie robią, zgodnie z tą nową ustawą Gmina będzie musiała ogłosić przetarg i niezależnie, jaka firma w nim wygra będzie musiała robić to co jej każe gmina. Już w przetargu musi być podane gdzie będą wywożone śmieci, tj. czy to będzie nasze składowisko czy w Hajnówce i takie będą koszty.

Jeżeli coś zrobiono w Legionowie i przyjęto jakieś rozwiązanie to widocznie był ku temu inny powód. Zawsze twierdził, że jeżeli miasto wyłożyło spore pieniądze na kanalizację sanitarne to muszą ludzie swoje nieruchomości podłączyć i nie może być tak, że jedna posesja będzie podłączona, a druga nie. Poinformował, że od jakiegoś czasu wydał polecenie Panu Sokołowskiemu i jego pracownikom, że mają przeanalizować odbiór nieczystości płynnych – ile razy w roku się je wywozi. W ciągu m-ca pobiera ktoś 2,5-3 m³ wody czyli przez 10 miesięcy daje to około 25m³, a faktycznie wywozi 2m³. Powstaje pytanie co się z tym dzieje? Odpowiedź na to pytanie wcześniej udzielił już radny Gołębiowski, iż zbiorniki są nieszczelne.

Jeżeli chodzi o sprawę Suempolu poruszoną na posiedzeniu Komisji stwierdził, że radny Ignacy Grzybowski po raz 3 czy 4 podnosi sprawę, dlaczego Przedsiębiorstwo Komunalne było podwykonawcą wywożenia odbioru nieczystości stałych. Otóż wyjaśnił, że Suempol ogłosił przetarg na wywóz nieczystości, ale też i odpadów niebezpiecznych. Przedsiębiorstwo Komunalne nie posiada zezwolenia ani upoważnienia na wywóz odpadów niebezpiecznych, bo przecież coś z tym później trzeba zrobić. Firma, która przystąpiła wygrała ten przetarg i domówiła się z Przedsiębiorstwem Komunalnym, że oni będą wywozili te odpady, na które mają pozwolenie, a Przedsiębiorstwo Komunalne na to, na co ono ma pozwolenie.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że Pan Burmistrz odpowiada być może po raz trzeci, ale te odpowiedzi za każdym razem trochę inaczej brzmią. Zastanawia się, dlaczego Przedsiębiorstwo Komunalne było podwykonawcą usług dla jakiegoś prywaciarza z Białegostoku i odbierało śmieci ze Suempolu? Pan Burmistrz twierdzi, że był ogłoszony przetarg i wygrało przedsiębiorstwo białostockie. Jednak jeżeli później te odpady odbiera Przedsiębiorstwo Komunalne i pan Sieciński wyraził głębokie zdziwienie dlaczego po jego odpady przyjechało Przedsiębiorstwo Komunalne. Czy zatem Przedsiębiorstwo Komunalne nie mogło wozić tych niewłaściwych śmieci na nasze składowisko, czy tylko te właściwe, a jeżeli tak to, dlaczego Przedsiębiorstwo Komunalne, kiedy Suempol chciał negocjować ceny o połowę to jako podwykonawca PK woziło o połowę taniej, skoro mogło wozić samo? To świadczy o tym, że Przedsiębiorstwo Komunalne za tę cenę, którą wygrał w przetargu przedsiębiorca białostocki nie chciało odbierać odpadów, ale później dla tego samego Przedsiębiorstwa Komunalnego opłaciło się być podwykonawcą. Dla przykładu podał, że Przedsiębiorstwo Komunalne chciało 100 zł za tonę, a Przedsiębiorstwo z Białegostoku wygrało przetarg na wywożenie śmieci za 50 zł za tonę, a obecnie PK, jako podwykonawca wozi te śmieci za 45 zł. Zastanawia się, dlaczego tak jest? To świadczy o złym i nierównym traktowaniu naszych przedsiębiorców. Czy pan Burmistrz nie widzi tutaj nic złego?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wtrącił, że nie widzi tutaj nic złego.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że przecież tych niewłaściwych śmieci nie wywożono tutaj na składowisko, bo nie mogły one się tam znaleźć.

Ponadto poruszył kwestię rozprawy sądowej toczącej się od kilku lat pomiędzy Przedsiębiorstwem Komunalnym spółka z o. o. w Bielsku Podlaskim a firmą Suempol, w przedmiocie opłat za ścieki i ostatecznie przegranej sprawy przez Przedsiębiorstwo Komunalne. Stwierdził, że chciałby wiedzieć, jakie dokładnie poniesiono koszty sądowe całości tej sprawy.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że kosztowało to około 10 tys. zł.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z pytaniem, czy są to koszty całości sprawy?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec potwierdził, że tak.

Radny Ignacy Grzybowski wtrącił, że 2 lata temu w grę wchodziła już kwota 7 tys. zł. Oświadczył, że chciałby wiedzieć, jakie dokładnie poniesiono koszty sądowe całości tej sprawy. Mówił niejednokrotnie,

że zamiast żyć w zgodzie z firmą Suempol i je szanować to teraz doprowadzono do takiej sytuacji, że nie ma pieniędzy na wypłatę 13-tek dla pracowników w Przedsiębiorstwie Komunalnym, które przegrało sprawę, a liczyło na to, że wygra milion złotych od Suempolu, które zapłaci za ścieki. Niestety Przedsiębiorstwo Komunalne nie miało racji i przegrało proces, a on (Grzybowski) miał rację, kiedy mówił o dojściu do ugody.

Jeżeli na posiedzeniu Komisji Pan Prezes tu obecny tłumaczył, że powinna być zwiększona cena za koszt składowania śmieci, bo za 2-3 lata obecne składowisko zostanie zawalone, zaś Pan Burmistrz mówi, że to nie jest prawdą to osobiście już sam nie wie, komu ma wierzyć. Od początku na sesji mówiono, że za 3 lata grozi całkowite zapełnienie tego składowiska a Burmistrz temu przeczył, że nie ma obawy w tym temacie. Zastanawia się komu ma wierzyć? Nadmienił, że był na tym składowisku i na pierwszy rzut oka to zauważa się, że ilość śmieci bardzo mocno się zwiększyła. Jeżeli o tak dużo zwiększyła się ilość śmieci to chciałby wiedzieć ile środków pieniężnych przybyło za to składowanie? Czy to się przekłada jedno na drugie? Uważa, że skoro 2-krotnie przybyło śmieci to 2-krotnie więcej powinno być z tego tytułu pieniędzy. Jeżeli jest inaczej i tych pieniędzy nie ma za to składowanie to poprosił o odpowiedź, po co jest tam zamontowana waga, po co jest zatrudniony człowiek, po co jest ten monitoring? Uważa, że wszystko można sprawdzić, tj. ile przybyło śmieci i ile pozyskano pieniędzy z tego tytułu, chyba, że wszystko idzie na dziko? Myśli, że to jednak Pan Prezes miał rację, że wszystko idzie trochę na żywioł i tak do końca jest nie do opanowania, bo śmieci nie są znaczone czy to z Bociek, czy z Orli, czy innych wiosek i są tu właśnie składowane, a wysypisko za 2-3 lata może być zapełnione.

Radny Mirosław Gołębiowski w związku z dotychczasowymi wypowiedziami stwierdził, że ma swoje stanowisko w tej sprawie. Nadmienił, że z radnym Ignacym Grzybowskim często prowadzi polemikę, ale w tym wypadku w całości zgadza się z jego wypowiedzią w kwestii miejskiego składowiska. Ta sprawa w wydaniu Pana Burmistrza brzmi bardzo optymistycznie, ale za 2 lata, pod koniec obecnej kadencji samorządu i tego się nie obawia powiedzieć, miasto nasze znajdzie się „z palcem w nocniku”. Pan Wiceminister zapowiadał, że górne stawki opłat za składowanie mogą wzrosnąć do 400 zł za Mg, dlatego żeby wymusić selektywny system gospodarki odpadami, bowiem opłaty za składowanie odpadów na składowisku mają przyczynić się do wprowadzenia innych metod zagospodarowania odpadów niż ich składowanie. Składowanie nie jest metodą i tu opłaty będą rosnąć i na rzecz Urzędu Marszałkowskiego wszyscy mieszkańcy tego miasta będą musieli ponosić odpowiednie koszty. Chlubą Pana Burmistrza i tej Rady jest to, że powstało składowisko, ale ono się zapełnia, a Pan Burmistrz ma odmienne zdanie niż Pan Wiceprezes w kwestii zapełnienia składowiska odpadów. Być może Pan Prezes miał niewiedzę w tym względzie i to może nastąpić za 5 lat, ale osobiście nie wierzy, żeby tak było. Przy zintensyfikowaniu działań odnośnie odbierania odpadów od ludzi ono będzie się szybciej zapełniało, bo już dzisiejszymi uchwałami wymusza się to, żeby ludzie nie wywozili śmieci na drogę tak jak to ma miejsce w kierunku do Mokrego, czy ul. Jana Pawła w kierunku do ogródków działkowych, gdzie rów jest zasypany odpadami komunalnymi, czy też od przepustu do działek jest zasypany gruzem i wieloma innymi odpadami. To co mówił pan Burmistrz odnośnie materiału po skruszeniu to informacje pozyskał nie z jednego portalu, tylko kilku, ale wszędzie jest napisane, że jest to cenny materiał na pobocze, na podsypki, zjazdy, drogi gruntowe oczywiście o odpowiedniej frakcji i jest to cenny materiał, który można zagospodarować. Nie mówi, że będzie tam wyłącznie piasek, glina, bowiem gros to jest beton, kamienie, kawałki asfaltu itp. Rozmawiał z człowiekiem, którego nie zna, a który przedstawił mu ofertę drogą mailową i przesłał dane odnośnie materiałów i urządzeń, które posiada. Konsultował się też z innymi osobami, bo po co wyrzucać beton na składowisko skoro można go zagospodarować.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że beton, asfalt, kamień jest zabierany i Przedsiębiorstwo Maksbud chętnie ten materiał weźmie i bierze a później go kruszy.

Radny Mirosław Gołębiowski oświadczył, że właśnie o to mu chodzi.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jeśli ktoś nie potrafi zrozumieć w przeciągu 2-3 lat to po raz kolejny wytłumaczy, że są w naszym mieście i w kraju przetargi, w których startują 2-3 firmy, gdzie np. jedna firma będzie robiła kanalizację deszczową lub sanitarną, inna zaś posiada takie urządzenia, które pozwalają jej na wykonanie nawierzchni. W naszym przypadku do takich firm zalicza się Bielbud, Maksbud, czy firma Prezesa Mikołuszko. Oni sobie się domawiają, że jeden robi coś za taką

kwotę, inny coś innego. Podobnie postąpiła firma z Białegostoku i osobiście nie interesuje go czy Przedsiębiorstwo Komunalne wywozi odpady za 45 zł czy za 55 zł.

Jeżeli chodzi o sprawy sądowe to, jeżeli Prezes poniósł straty na oczyszczalni to Pan Grzybowski może zgłosić wniosek żeby wszyscy mieszkańcy miasta dołożyli i pokryli straty, które zrobił Suempol, bo innego rozwiązania nie ma. Jedną sprawę wygrało PK, a teraz 200 tys. zł przegrało i zapłacili 10 tys. zł. Jednak to nie jest koniec, bo będą sądzili się i składali wniosek o kasację wyroku, ale jest to sprawa spółki. Nie ma tak, że ktoś poniesie straty i od razu wpisze to w straty, bo za jakiś czas ktoś się do tej sprawy dobierze. Jeżeli w Sądzie spółka PK przegrała to znaczy, że walczyła o swoje, ale mimo wszystko przegrała. Natomiast, jeżeli chodzi o „13-tki” to gdyby Przedsiębiorstwo Komunalne wygrało tę sprawę i odzyskało pieniądze to byłoby wypłacone dodatkowe wynagrodzenia roczne a tak tych pieniędzy nie ma. Przedsiębiorstwo poniosło straty na oczyszczalni przez firmę Suempol i to jest tego przyczyną. W związku z tym Przedsiębiorstwo Komunalne podało Suempol do Sądu, ponieważ poniosło stratę i im pieniądze się należą i tak przynajmniej uważa spółka, natomiast Suempol uważa odwrotnie. Sąd jednak jest od tego, żeby tę sprawę rozpatrzył.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Pan Daniel Trofimiuk powrócił do tematu podwyżki ceny za składowisko odpadów komunalnych nadmieniając, że opłata do Urzędu Marszałkowskiego, która jest w wysokości 110,65 zł jest zawarta w zaproponowanej cenie i jest niezależna od spółki. Otóż niezależnie czy śmieci są segregowane, czy nie to taką opłatę należy ponieść.

Nadmienił, że inne firmy działające na terenie naszego miasta takie jak MPO czy ASTWA ceny już podniosły w styczniu b.r. motywując to wzrostem opłaty za korzystanie ze środowiska. Zaproponowana opłata dobrze by było, żeby jednak została ustalona dzisiaj. Zwrócił uwagę, że firmy spoza Bielska już wliczyły to w swoją opłatę, a nasza opłata jest jeszcze nie wprowadzona. Kończąc stwierdził, że opłata na rzecz Urzędu Marszałkowskiego jest niezależna od gminy i jej mieszkańców.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nieraz na sesji mówił i apelował do Rządu oraz Parlamentarzystów, że jest taki twór, jakim jest samorząd wojewódzki, który pobiera nie tylko opłaty za śmieci, ale i za wodę, a gminy nie mają tu nic do powiedzenia tylko muszą płacić haracz na rzecz Urzędu Marszałkowskiego. Wyborcy jednoznacznie mówią, że 1/3 skreśleń podczas wyborów jest oddawanych nie wiadomo, na kogo bowiem nie wiedzą na kogo mają głosować. Mieszkańcy całej Polski muszą odprowadzać ten haracz, bo to jest ustawowo nakazane.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że został zgłoszony wniosek przez radnego Mirosława Gołębiowskiego o następującej treści: zintensyfikować działania w kierunku selektywnej zbiórki odpadów, ich odzysku oraz zagospodarowania. Informację w tym zakresie przedstawić Radzie Miasta w miesiącu maju 2012 r. i poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **przyjęła wniosek**, aby zintensyfikować działania w kierunku selektywnej zbiórki odpadów, ich odzysku oraz zagospodarowania. Informację w tym zakresie przedstawić Radzie Miasta w miesiącu maju 2012 r. *(stanowisko przyjęte przez Radę Miasta stanowi załącznik nr 13 do protokołu).*

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-1, wstrzymujących się-5, **podjęła**
Uchwałę Nr XVII/108/12
w sprawie ustalenia cen za składowanie odpadów komunalnych
na miejskim składowisku odpadów stałych
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

O godzinie 13²⁸ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13⁴³ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 16 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nieobecny był radny Jarosław Borowski (nieobecność usprawiedliwiona – zwolnienie lekarskie).

Z przerwy nie wrócili radni: Krystyna Mańko, Ałła Sosna-Pawluczuk, Paweł Miszczuk oraz Bożena T. Zwolińska.

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r. (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3-H do niniejszego protokołu**. Nadmienił, że Pan Burmistrz zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały, której treść wraz z projektem uchwały została dostarczona wszystkim radnym (**autopoprawka stanowi załącznik nr 16 do protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 13⁴⁸ na salę obrad po przerwie powróciła radna Bożena T. Zwolińska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że w autopoprawce Burmistrza Miasta w pkt b jest wydatek dot. 20 000 zł jako wpłata jednostek na państwowy fundusz celowy na podstawie art. 8a ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 ze zm.) – środki przeznaczone na zakup paliwa w Placówce Straży Granicznej w Czeremsze – 10.000 zł, w Placówce Straży Granicznej w Dubiczach Cerkiewnych- 10.000 zł. Natomiast w pkt a jest wydatek na kwotę 49.600 zł - wpłata jednostek na państwowy fundusz celowy – środki na finansowanie patroli pieszych w Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim w okresie od 1 maja do 30 listopada 2012 r. na podstawie art. 13 ust. 4a ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.).

Nadmienił, że zawsze ma mieszane uczucia, kiedy ma głosować nad przydzieleniem środków pieniężnych na zadania nie należące do miasta. Tak się przyjęło, że co roku, coraz więcej dochodzi takich wydatków i te instytucje dopominają się coraz więcej, żeby samorząd nasz im dopłacał. Są to zadania rządowe albo innych jednostek samorządowych, zaś nasze miasto do takich zadań cały czas dopłaca. Wcale jednak nie musi tego robić, zwłaszcza, że jest przecież tyle własnej biedy i często jej się nie widzi, a jest tylko obojętność. Już Matka Teresa z Kalkuty powiedziała, że trądem XXI wieku jest obojętność ludzi. Poprosił, aby przyjrzeć się ilu ludzi ciężko chorych nie ma na leki, a są to rzeczy pierwszej potrzeby. Finansowanie Straży Granicznej nie jest naszym zadaniem. Zaproponował, aby kwotę 20.000 zł zwrócić z powrotem do budżetu i przenieść do rezerwy, a wówczas poprze ten projekt uchwały.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby tę sprawę wyjaśnić. Otóż pełni kilka funkcji, tak jak podkreślił radny Gołębiowski i z wiedzy, którą ma na temat finansów wynika, że kwoty, o której mówił radny Grzybowski nie można zwrócić do rezerwy. Wniosek taki będzie niezgodny z prawem.

Radny Leszek Aleksiejuk chciałby dowiedzieć się, jakie miasto ma korzyści ze Straży Granicznej skoro jest propozycja pomocy w sfinansowaniu im paliwa?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że radny Grzybowski prawidłowo powiedział, że trzeba wszystkim pomóc, którzy tej pomocy potrzebują. Miasto Bielsk Podlaski na pewno będzie potrzebować pomocy Straży Granicznej w okresie letnim, tak jak i w ubiegłym roku. Nadmienił, że po wykonaniu kilku telefonów strażnicy przyjeżdżali o godzinie 23 czy 24.00 i interweniowali w wielu sprawach. Podobnie zresztą jak policja, mimo że wpiery mówiono, że nie potrzeba tych patroli, ale one będą potrzebne. Dodał, że na razie jeszcze nikt nic nie mówi, ale na zabezpieczenie meczów na Euro

2012 na pewno z każdego miasta czy powiatu policja pojedzie czy do Warszawy, czy do Katowic. W związku z powyższym poprosił o pozostawienie tego wydatku w przedłożonym projekcie uchwały.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że podtrzymuje swój wniosek, aby kwotę 20.000 zł przeznaczyć na organizację, które zajmują się najbiedniejszymi np. Caritas.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie można przeznaczyć środków na cel, który wskazał Pan radny, bowiem tutaj muszą być ogłoszone i przeprowadzone konkursy.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że można znaleźć zadanie, na które można byłoby te środki przeznaczyć, przecież jest pełno swoich zadań. Zastanawia się, dlaczego miasto ma przeznaczać pieniądze na inne zadania? Wniósł o przeznaczenie środków na jakąś organizację pozarządową i w tym kierunku zaproponował zmierzać.

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że zawsze są wątpliwości w kwestii dotowania tego typu podmiotów. Należy zgodzić się obiektywnie, że miasto nasze jest w strefie przygranicznej i powstaje pytanie czy nasz samorząd powinien finansować inne podmioty typu Straż Graniczna. Z takim pytaniem zwrócił się na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej i usłyszał, że jednostka ta ma patrole w naszym mieście, jest widoczna i są tu potrzebni itd. Jednak tak jak mówią tutaj radni jest wiele naszych zadań, choćby miseria w finansowaniu szkół. Nadmienił, że zwrócił się z pytaniem czy szkoła ma np. tablicę interaktywną i w odpowiedzi usłyszał, że ma, ale 10-letnią, taką do niczego. W szkołach jest miseria: kreda, tablica, dekapitalizują się już komputery, a pracowni komputerowe sprzed kilku lat to złomy, przy tak intensywnym eksploatowaniu przez dzieciaków. Można też dołożyć np. 10.000 zł na opracowanie dokumentacji jakiejś uliczki, którą w przyszłości być może się zrobi. Dodał, że przed organizowaną imprezą, jaką jest Orkiestra Świątecznej Pomocy zadano pytanie - ile to miasto wkłada w tę akcję, bowiem pieniądze są zbierane, ale ludzi interesuje jaki jest wkład miasta. Zainteresowanym odpowiedział, że dokładnie nie wie, ale tutaj cel jest uzasadniony. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to wielka inicjatywa społeczna, wyzwala aktywność społeczną, są zaangażowani ludzie, czynią to bezinteresownie i dobrze, że tutaj to dofinansowanie jest, bo gdyby nie zebrano przez Jurka Owsiaka tych pieniędzy to Narodowy Fundusz nie ma takich pieniędzy na to co do tej pory zostało zakupione i tego sprzętu by nie było. Tutaj cel jest uzasadniony, ponieważ bielski szpital również korzysta z tych funduszy.

Ponadto dodał, że na posiedzeniu Komisji GP zadał pytanie w kwestii dotyczącej kosztów zatrudnienia akompaniatora w chórze i wie, że jest to wydatek potrzebny, natomiast tutaj wydatek dotyczący dofinansowania Straży Granicznej poddaje pod wątpliwość, bo jest to zadanie rządowe. Nadmienił, że w różnych placówkach Straży Granicznej ma swoich absolwentów i m.in. jednego z nich spotkał w Lipsku, który na pytanie czy inne gminy dofinansowują funkcjonowanie straży odpowiedział, że nie. Poinformował swego byłego ucznia, że nasze miasto dopłaca do placówek Straży Granicznej i ten chłopak zadał mu pytanie a dlaczego np. dla Lipska nie można byłoby dać? Tu pojawia się pytanie, dlaczego Czeremcha i Dubicze Cerkiewne są tutaj brane pod uwagę? Rozumie, że i to jest uzasadnione, iż miasta tego typu jak Siemiatycze, Hajnówka, Dubicze Cerkiewne to tak, ale tutaj rodzi to pewną wątpliwość i wie, że wyborcy też o tym mówią. Pan Burmistrz ma swoje uzasadnienie, ale osobiście widzi taką potrzebę, żeby te środki przeznaczyć na inny określony cel dla mieszkańców naszego samorządu.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tą sprawą zajmował się nie na jednej sesji, ale przez trzy lata był temu przeciwny. Nadmienił, że po raz ostatni będzie głosował za dotacją dla tych jednostek, których zapewnienie finansowania jest obowiązkiem Rządu. Jednak Rada stoi przed bardzo poważnym dylematem. Przeprowadził w tej sprawie rozmowy i dał się przekonać, a teraz poprosił Radę, aby przepuścić ten wydatek, dlatego, że 8 czerwca 2012 r. zaczynają się Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Wie, że Burmistrz bardzo mocno prosił Komendanta Wojewódzkiego o zabezpieczenia imprezy jaką są Dni Bielska Podlaskiego. Bez zapewnienia ochrony może być zakaz organizacji takiej imprezy, a wtedy nie będzie obchodów Dni Miasta, a chyba wszystkim zależy, aby przynajmniej mieszkańcy mieli przez 3-4 dni jakąś rozrywkę. Nie wie, dlaczego Burmistrz tego nie powiedział, że rozmawiał i Komendant Wojewódzki Policji i Staż Graniczna zobowiązała się, iż w miarę możliwości pomoże zabezpieczyć

obchody Dni Bielska. Dlatego zwrócił się z apelem do radnych o pozostawienie w budżecie kwoty 20.000 zł na dofinansowanie Straży Granicznej. Zwracając się do Burmistrza sądzi, iż Pan Burmistrz po raz ostatni takie wnioski przedkłada Radzie do zatwierdzenia. Kończąc stwierdził, że warto poprzeć wniosek Burmistrza, ale będzie tak jak Rada zagłosuje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Grzybowskiego dot. wykreślenia zwiększonego planu wydatków w pkt b - Dz. 754 rozdział 75406 § 3000 o kwotę 20.000 zł - wpłaty jednostek na państwowy fundusz celowy na podstawie art. 8a ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997 ze zm.) – środki przeznaczone na zakup paliwa w Placówce Straży Granicznej w Czeremsze – 10.000 zł, w Placówce Straży Granicznej w Dubiczach Cerkiewnych - 10.000 zł.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-5, przeciw-6, wstrzymujących się-6, powyższy wniosek radnego Grzybowskiego **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-12, przeciw-1, wstrzymujących się-4, **podjęła**
Uchwałę Nr XVII/109/12
w sprawie dokonania zmian budżecie miasta na 2012 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2012-2023 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-I do niniejszego protokołu*. Nadmieniał, że Pan Burmistrz zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały, której treść wraz z projektem uchwały została dostarczona wszystkim radnym. (*autopoprawka stanowi załącznik nr 19 do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę z autopoprawką Burmistrza Miasta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **podjęła**
Uchwałę Nr XVII/110/12
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2012-2023
(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na używanie herbu Miasta Bielsk Podlaski na portalu informacyjnym „Portal Bielsk Podlaski” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3-J do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że stanowisko poszczególnych Komisji wskazuje na to, że projekt uchwały przedłożony radnym będzie zaopiniowany, negatywnie. Osobiście będzie głosował za tym projektem uchwały i przedstawi krótką argumentację. Jeżeli zgłosił się człowiek, który chce na swoim portalu umieszczać informację na temat naszego miasta to takie działanie służy promocji naszego miasta. Legionowo to centrum Polski, okolice Warszawy i wydaje mu się, że taką inicjatywę należy podjąć. Jeżeli Rada Miasta negatywnie załatwi taką sprawę to on prawdopodobnie nie będzie mógł wykorzystywać informacji zawartych na stronach Urzędu Miasta Bielsk Podlaski. Skoro jest to inicjatywa bezinteresowna, miasto nasze nie wkłada w to żadnych środków finansowych, będzie to służyć promocji naszego miasta, będzie miało charakter informacyjny i reklamowy to może niektórzy przedsiębiorcy zainteresują się tym portalem i być może będą zamieszczać tam swoje reklamy, a to może pobudzi w jakimś stopniu, nawet w minimalnym naszą przedsiębiorczość, a zatem warto w to wejść. Podjęcie uchwały wcale nie przesądza o tym, że radni obserwując ten portal za rok czy dwa nie będą mogli podjąć uchwały o wycofaniu tych upoważnień, jakie ta osoba otrzymała od miasta. Wydaje mu się, że warto w to wejść i nie wie, jakie przesłanki tutaj decydowały o tym, żeby załatwić tę sprawę negatywnie.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że jego Komisja negatywnie zaopiniowała projekt przedmiotowej uchwały i przytoczy kilka powodów przemawiających za tym. Po pierwsze o portalu, o którym jest tutaj mowa nie ma żadnych szerszych informacji, a osoba – Pan Artur Ślesiński będzie chciał umieszczać informacje zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta, tym bardziej jest to firma zarejestrowana w Legionowie i tych portali posiada kilka. Ponadto w naszym mieście jest kilka portali mniejszych bądź większych i nawet Ci przedsiębiorcy, którzy je prowadzą nie starają się o używanie znaku logo naszego herbu, bo jeżeli dany portal jest dobry to on się sam obroni. Ponadto wydaje mu się, że jeżeli Rada wyrazi zgodę w tej konkretnej sprawie to każdy przedsiębiorca będzie mógł w przyszłości prosić o wykorzystanie herbu miasta, żeby tylko i wyłącznie rozpromować portal. W tym przypadku, tak jak radny Gołębiowski powiedział, jest mała szansa, żeby przedsiębiorcy wchodzili z innych miast na ten portal z tego względu, że miasto Bielsk Podlaski ma swoją stronę internetową, gdzie w wyszukiwarce wpisuje się Bielsk Podlaski i pojawiają się najbardziej znane linki zindeksowane w wyszukiwarkach. W tym przypadku jest to tylko i wyłącznie stworzone po to, żeby móc na tym zarobić kosztem mieszkańców, kosztem naszego herbu. Wydaje mu się, że jeżeli już podejmowano się takiej inicjatywy to warto byłoby się zastanowić nad już istniejącymi portalami i wejście z nimi we współpracę poprzez umieszczenie linków itp.

Osobiście jest przeciwny tej sprawie. Jeżeli już ta osoba chciałaby przedstawić jak ma wyglądać ten portal, co ma zawierać, czy będą tylko wklejane linki, informacje, a przede wszystkim reklamy, bo na tym portal ma opierać swoją funkcję dochodową to oczywiście na ten temat można podyskutować. Jednak wydaje mu się, że w tym przypadku osoba, która mieszka w Legionowie nie będzie mogła umieszczać informacji na bieżąco czy wykorzystywać informacji, które dzieją się w mieście tak jak to robią nasze lokalne gazety czy lokalne portale.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że jego pogląd jak najbardziej pokrywa się z poglądem radnego Marcina Sarnackiego. Portal będzie miał charakter komercyjny i odrzucając tę uchwałę Rada nie zabroni temu Panu wykorzystywania informacji ze strony Urzędu Miasta, dlatego, że każdy ma prawo wykorzystać ją podając źródło. Jednak nie wiedząc jak ten portal ma wyglądać miasto nie powinno go firmować swoim herbem.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że źle się stało, że takiej dyskusji czy choćby informacji nie zasięgnięto u wnioskodawcy, bo osobiście nie wydaje mu się, że będzie on stanowił jakąś konkurencję dla naszych portali? Uważa, że portal ten żadnej konkurencji stanowić nie będzie, a może jedynie miasto pewne informacje, które będzie chciało samo zamieścić będzie mogło to zrobić. Wydaje mu się, że nie można tutaj palić mostów, jeżeli ktoś wychodzi z taką inicjatywą i chce firmować swój portal naszym godłem, gdyż ma to przecież użytek powszechny. Herb naszego miasta, tak jak i inne symbole, których niestety nie ma w naszym mieście, powinny być rozreklamowane w Polsce i innym miastom znane. Czy dlatego jest zamiar zamknięcia tu drogi? Po części to, co przedstawia radny Sarnacki przemawia do niego, ale nie do końca. Wie, że Pan radny broni swego, ale przecież ten właściciel portalu ma prawo wejść na stronę internetową naszego miasta i wykorzystać wszystkie informacje, które są tam podane?

Zastanawia się, dlaczego ma się na to nie zgodzić? Przyświeca mu fakt, że herb miasta Bielsk Podlaski będzie znany w całym kraju.

Radny Marcin Sarnacki zgadza się z przedmówcą, że godło powinno być eksponowane na stronach innych miast, ale portal brzmi: portal-bielsk-podlaski.pl, a to nie jest strona internetowa np. Legionowo.pl tylko portal stricte dot. w teorii naszego miasta. Jeżeli chodzi o konkurencyjność to jest on konkurencją, bo jeżeli jedna firma zareklamuje się w portalu, który jest jeszcze w ogóle nieznanym to jest mniejsza szansa, że zareklamuje się u któregoś z bielskich przedsiębiorców, a chyba radni wolilibyśmy, żeby podatek od tej reklamy został na terenie naszej gminy, a niekoniecznie na terenie gminy Legionowo.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że najdalej idącym wnioskiem jest wniosek Komisji RM, które negatywnie zaopiniowały projekt uchwały, a zatem jest to wniosek o odrzucenie uchwały. Poprosił o wypowiedź panią mecenas w tej sprawie nadmieniając, że 4 komisje negatywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że tym tematem zajmowała się swego czasu już w swojej opinii i uważa, że Statut tutaj wymaga doprecyzowania. Faktycznie odkąd pamięta i odkąd jest tutaj w Bielsku Podlaskim i obsługuje sesje Rady Miasta zawsze praktyką było, że negatywna opinia Komisji jest równoznaczna z wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały i tak faktycznie Rada procedowała. Przypomniała radnym, że innym zwyczajem była reasumpcja głosowania, która się okazała zwyczajem zupełnie nieuprawnionym i na ten temat jest już zajęte jednoznaczne stanowisko przez organ nadzoru. Na dzień dzisiejszy uważa, że nie ma zapisu w Statucie Miasta, któryby stwierdzał, że negatywna opinia Komisji jest równoznaczna z wnioskiem o odrzucenie uchwały. Niemniej jednak wskazuje na to, że do tej pory, przez kolejne kadencje samorządu i kolejne sesje Rady Miasta taka praktyka działała.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy tym samym będzie, kiedy podda pod głosowanie wnioski za przyjęciem uchwały lub za jej odrzuceniem?

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że widząc ten problem napisała wniosek o to, żeby tę sprawę wyjaśnić, zmienić w tym zakresie Statut Miasta lub zaprzestać takich praktyk, gdyż jest to w żaden sposób nieuprawnione, ponieważ negatywna opinia Komisji jest negatywną opinią zaś pozytywna opinia jest opinią pozytywną. Wniosek natomiast jest wnioskiem, a wniosek taki nie został zgłoszony. Nadmieniła, że może powiedzieć, że nie należy głosować wniosku o odrzucenie uchwały, bo taki wniosek nie został zgłoszony, natomiast zwraca uwagę na to, że można mieć wątpliwość, co najmniej do takiej opinii z racji tego, że do chwili obecnej taki mechanizm działał.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i po wyjaśnieniach pani mecenas poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-2, przeciw-10, wstrzymujących się-5, **nie podjęła uchwały** w sprawie wyrażenia zgody na używanie herbu Miasta Bielsk Podlaski na portalu informacyjnym „Portal Bielsk Podlaski”.

Ad 14

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM (**stanowiących załącznik nr 3-K do niniejszego protokołu**). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-0, wstrzymujących się-0, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, **podjęła Uchwałę Nr XVII/112/12** zmieniającą uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania *(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).*

O godzinie 14²⁵ salę obrad opuścił radny Jarosław K. Łażny. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Ad 15

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmienił, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 25 stycznia do 21 lutego 2012 r. zostało wszystkim radnym dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 24 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem innych osób chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 16

W punkcie porządku obrad - wnioski i interpelacje radnych głos zabrali:

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z zapytaniem czy istnieje realna możliwość zniesienia obelisku, który znajduje się przy skrzyżowaniu ulic Kopernika i Jagiellońskiej? Jeżeli można coś takiego zrobić to zwrócił się z pytaniem czy nie udałoby się powiększyć parkingu, który się tam znajduje?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że to nie jest teren miejski, lecz należy do Komendy Policji, która jest dysponentem tego terenu.

Radny Igor Łukaszuk poruszył kwestię skrzyżowania ul. Jagiellońskiej z ul. Kazimierzowską. Nadmienił, że w tym miejscu niedawno doszło do dosyć tragicznego wypadku i to skrzyżowanie jest niebezpieczne o czym swego czasu już mówił. Jest tam bardzo poważny problem z osobami parkującymi. Otóż przy przychodni zdrowa jest bardzo wąski parking i samochody tam parkujące zawsze wystają na jezdni, co bardzo ją zawęża i ogranicza widoczność na ul. Jagiellońskiej. Poza tym na ul. Kazimierzowskiej skracając od ul. Jagiellońskiej na prawo, są podjazdy, które zawsze są zastawione samochodami, a są to na tyle duże samochody, że powodują brak widoczności. Stwierdził, że jeździ tam dosyć często i zawsze ma bardzo duży problem z wyjechaniem z ul. Jagiellońskiej w ul. Kazimierzowską, zaś na skrzyżowaniu ul. Jagiellońskiej z ul. Kazimierzowską, patrząc w prawo, nie widać czy nadjeżdża jakiś samochód czy też nie. Poza tym jest tam kolejne zagrożenie, a mianowicie występuje tam wzmożony ruch pieszy, bo ludzie parkując swoje samochody na parkingu przechodzą później do przychodni, apteki, MOPS-u i innych instytucji, które się tam znajdują i natłok tego wszystkiego wydaje mu się, że stwarza ogromne zagrożenie w tym miejscu. Zaapelował i wniósł o bardzo poważne potraktowanie tematu dot. tego zagrożenia i podjęcie działań w kierunku jak najszybszego wyeliminowania tych zagrożeń.

Radny Leszek Aleksiejuk

1. Zgłosił interpelację dot. oświetlenia chodnika ul. Białowieskiej na odcinku od mniej więcej ul. Batorego w kierunku osiedla bloków. Nadmienił, że jest tam chodnik oddzielony od jezdni dosyć dużą odległością około 5 m i lampy są skierowane na jezdnię, natomiast brak jest całkowicie oświetlenia chodnika. Wniósł, aby zastanowić się nad rozwiązaniem tego problemu i ewentualnym zamontowaniem tam podwójnych lamp, które oświetlałyby ciąg pieszy, o którym wspominał.

2. Poinformował, że w nawierzchni bitumicznej ul. Rzecznej zrobiła się dosyć potężna, głęboka dziura (około metra kwadratowego). Poprosił o rozwiązanie tego problemu.

Ad 17

W punkcie porządku obrad – sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski głos zabrali:

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że na posiedzeniach Komisji Rady Miasta zostało zgłoszonych szereg wniosków i zapytań (**wnioski Komisji RM stanowią załącznik Nr 3-L do niniejszego protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych wniosków, a mianowicie:

- Komisja Finansów w nawiązaniu do pisma Przewodniczącego Rady Miasta nr Br.0004.9.2012 z dnia 10 lutego b.r. skierowanego do Przewodniczących Komisji Rady Miasta wnioskuje o dostarczenie kserokopii publikacji dotyczącej zasad wypełniania oświadczeń majątkowych wszystkim radnym. *„W odniesieniu do wniosku Komisji FN Przewodniczący RM przychylił się do niego. Publikacja dotycząca zasad wypełniania oświadczeń majątkowych została dostarczona wszystkim radnym.”*
- Na posiedzeniu Komisji Oświaty Członek Komisji Marcin Sarnacki poruszył temat monitoringu i zapytał, czy istnieje możliwość wystąpienia do kilku firm (innych niż już występowało) z prośbą o sporządzenie wycen monitoringu. Radny uważa, że poprzednio przedstawione wyceny są nierealne, ponieważ zawierają zawyżone ceny urządzeń. *„W odpowiedzi na pytanie zgłoszone przez Pana Marcina Sarnackiego - „czy istnieje możliwość wystąpienia do kilku firm (innych niż już występowało) z prośbą o sporządzenie wycen monitoringu” informuję, iż taka możliwość oczywiście istnieje. Działanie takie jednak uważam za niecelowe i niezasadne, gdyż ocena nadesłanych przez inne firmy wycen może również wydać się Panu bądź też innym Radnym nierealna. Realną wycenę może stanowić jedynie kosztorys inwestorski stanowiący część opracowanej dokumentacji technicznej.”*
- Na posiedzeniu Komisji Porządku Członek Komisji Piotr Wawulski poruszył temat powstania w całej Polsce Siatkarskich Ośrodków Sportowych tzw. „Pawlików”, który zakłada rozwój piłki siatkowej. Zgodnie z założeniem na ich budowę Rząd miałby przeznaczyć około 30 milionów złotych. Radny uważa, że osoby odpowiedzialne za tego typu projekty powinny przyjrzeć się tej sprawie i przyłożyć starań, aby takie boisko znalazło się również w naszym mieście. *„W odpowiedzi na poruszoną kwestię Burmistrz Miasta informuje, że sprawa Rządowego Programu Siatkarskie Ośrodki Szkolne będzie monitorowana przez Urząd Miasta Bielsk Podlaski.”*

Ponadto **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że zbliża się termin złożenia oświadczeń majątkowych za 2011 r., które należy złożyć do 30 kwietnia 2012 r.

Ad 18

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Henryk Leszczyński** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 14³⁵ zamknął obrady XVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Kazimierz H. Leszczyński